

Aleksander KRACHAŁO

**DZIEJE KRASNOPOLA  
I  
OCHOTNICZEJ  
STRAŻY  
POŻARNEJ**

**Krasnopol 1992**

© Copyright by Aleksander Kruchało  
Łomża 1992

Wykonano na zlecenie  
Komendy Wojewódzkiej  
Państwowej Straży Pożarnej  
w Suwałkach

Fotoskład: Ewa, Warszawa, ul. Nowy Świat 41, tel. 26-85-45  
Korekta: Ewa Wiśniewska  
Druk: PiRoGraf. Warszawa, tel. 635-83-48

## SPIS TREŚCI

Od najdawniejszych lat dzieje Krasnopola . . . . .	7
Pierwsze wzmianki o ogniu . . . . .	27
Początki działalności Straży Pożarnej w Krasnopolu . . . . .	30
OSP w II wojnie światowej i działania powojenne . . . . .	33
OSP w Krasnopolu po wyzwoleniu . . . . .	34
Wykaz członków OSP w Krasnopolu w latach 1929–1979 . . . . .	45
Lista członków OSP Krasnopol . . . . .	48
Ochotnicza Straż Pożarna w Jeglińcu . . . . .	50
Ochotnicza Straż Pożarna w Krasnem . . . . .	50
Ochotnicza Straż Pożarna w Maćkowej Rudzie . . . . .	51
Ochotnicza Straż Pożarna w Romanowcach . . . . .	51
Ochotnicza Straż Pożarna w Żłobinie . . . . .	52
Pożary o stratach powyżej 50 000 złotych od roku 1959 do 1979 roku w gminie Krasnopol . . . . .	52

*Już zaszedł nad doliną  
Złocisty słońca krąg  
Ciche odgłosy płyną  
Z zielonych pól i łąk*

*Dalekie ludzkie głosy  
Daleki slychać śpiew  
I cichy szelest rosy  
Po drżących liściach drzew*

*Promieni gra różana  
Topnieje w sinej mgle  
A świeży zapach siana  
Skoszona łąka śle*

*Wraz z wonią polnych kwiatów  
Z gasnącym blaskiem zórz  
Cicha poezja światów  
W głąb ludzkich spływa dusz*

*Adam ASNYK – Letni wieczór w. 1 – 16*

## Od najdawniejszych lat dzieje KRASNOPOLA

Cztery razy potężne masywy skandynawskiego lodowca sunęły na ziemi dzisiejszej Polski, w tym i w granice gminy KRASNOPOL, cofały się i ponawiały atak.

Na rodzime podłoże ziemi krasnopolskiej lodowiec naniósł masy kolorowych granitów skandynawskich w postaci wielkich skał i otoczonych kamieni. Nasunął całe ławice krystalicznych żwirów i drobnoziarnistych piachów, uformował z nich warstwami wzgórza morenowe, wyrzeźbił bogatą sieć rzek, z których do dziś możemy odczytać kierunki spływu wód topniejących lodów. Właśnie lodowiec ukształtował znakomitą większość przepięknych, dziewiczych do dziś jezior wplecionych w dorzecza rzek. Ziemię tę z lotu ptaka to duży obszar wzgórz od Jeglińca, Wysokiej Góry poprzez Krasnopol, Pawłówkę i Kopiec. Jego obrzeża niczym fosa otaczają rzeki Czarna Hańcza, Czarna, Pawłówka i Marycha.

Po ustąpieniu ostatniego zlodowacenia rozpoczęło rozwijać się życie roślinne, tj. rośliny karłowate, mchy, a następnie lasy sosnowe, świerkowe oraz brzozy, olchy i osiki. Mamut na tych terenach w okresie środkowej epoki kamienia należał do zwierząt wymarłych, renifer odchodził na północ, a pojawiły się łosie, żubry, tarpany, bobry i niedźwiedzie. Należy sądzić, że niedźwiedzie przetrwały tu bardzo długo, skoro do czasów współczesnych zachowała się nazwa uroczyńska nad rzeką Czarną, w lesie Krasnopol pn. „Niedźwiedzi kąt”.

Natomiast udowodnione ślady pobytu ludzkiego na Suwalszczyźnie spotyka się na 8700 lat przed naszą erą. Dowodzić tego może również grocik krzemienisty znaleziony na tych ziemiach. Być może dalsze badania rzucą nieco światła na te wieki. O pobycie

człowieka na tych terenach i osadnictwie w okresie brązu nie ma nawet w najogólniejszym zarysie żadnych danych.

Następny okres wczesno-żelazny trwał na ziemiach Polski około 700–150 lat przed naszą erą. W tym czasie znajdujemy wzmianki o tym, że ziemie obecnie zamieszkałe przez mieszkańców gminy Krasnopol były kolebką budowy osiedli obronnych.

Były to obiekty położone na wzgórzach, płaskowyżach oddzielonych parowami od pozostałych terenów. Stawiano również zabudowania na płycznach jezior, gdzie umieszczano budowle na pomostach drewnianych i otaczano je palisadami.

Taką „wodną” osadę stwierdzono w wyniku badań na jeziorze Pierty.

Trzyletnie badania wykopaliskowe, prowadzone przez M. Kaczyńskiego w latach 1961–1963, ujawniły tu istnienie dwóch osad z bogatą zawartością kulturalną w postaci chat, jam zasobowych, śladów produkcji żelaznej oraz wytwórczości z metali kolorowych oraz liczną ceramikę.

Należy tu nadmienić, iż badania powyższe były prowadzone w okolicach Różańcowej Góry w Żubronajciu, koło jeziora Żubrowo. Z górą tą związana jest miejscowa legenda o rzekomym istnieniu tam kościoła. Wydaje się, iż Góra Różańcowa jest jednym z kopców granicznych, we wnętrzu której może znajdować się wiele ówczesnych przedmiotów, a zwłaszcza narzędzi sztuki wojennej. O pobycie ludzi na tym terenie może świadczyć również znaleziony kamienny młotek na polach wsi Jegliniec.

Lud mieszkający na obszarze pojezierza suwalsko-sejneńsko-augustowskiego został nazwany przez geografa starożytności z II wieku naszej ery – Ptolemeusza z Aleksandrii, Suodinaï – Sudowie.

W najstarszym latopisie kijowskim zanotowano, iż w roku 983 „ide Wołodimir na Jatwiagy”.

Jaćwingowie starali się zakładać swe osady w miejscach z natury obronnych, nad rzekami, jeziorami i prowadzili osiadły tryb życia, którego podstawą były: hodowla bydła i rolnictwo. Najważniejsze znaczenie miała hodowla bydła, owiēc, trzody i koni-tarpanów. Jaćwingowie ponadto wytapiali z rud darniowych surowiec żelazny i wyrabiali z niego noże, szydła, nożyce, igły, różnego rodzaju okucia części uprzęży końskiej, groty oszczepów, szczyty tarcz, ostrogi, a nawet różne ozdoby – sprzączki, szpile.

Jaćwingowie posiadali również przedmioty świadczące o ich importowym charakterze, tj. ozdoby z brązu w postaci zapinek, naszyjników, bransolet oraz przedmioty z żelaza, srebra, złota i szkła.

Ilość Jaćwingów w drugiej połowie XII wieku prawdopodobnie wynosiła około 50.000. Z tych też czasów udało się ustalić około 64 słów jaćwieskich, z czego 24 nazwy miejscowości, 2 nazwy rzek i 38 imion męskich. Ciekawe, iż nie spotkano imion żeńskich, co może świadczyć o mało znaczącej pozycji kobiety.

W roku 1277 kronikarz Zakonu Krzyżackiego Piotr z Duisburga zapisał, że tylko ziemia Sudowów-Jaćwingów nie jest jeszcze zajęta przez Krzyżaków. W roku 1278 rozpoczął się podbój Jaćwieży. Żaden z wodzów: Jeduta, Wadole, Skumand, Skurdo, nie potrafili przeciwstawić się najprzedniejszej wówczas machinie wojennej Krzyżaków, zwłaszcza wobec braku zjednoczenia z sąsiednim Mazowszem, Rusią czy Litwą.

W roku 1283 Krzyżacy zajęli całkowicie tereny jaćwieskie. Być może z tych czasów pochodzi znalezisko torfowe koło Krasnopola przy rzece Pawłówka. Otóż jeden z rolników kopiąc torf, znalazł po wyczerpaniu jego warstwy na gruncie mineralnym na głębokości 1,5 m, dwie duże pozostałości po ognisku oraz zwalony dąb, na którym między innymi były nacięcia w kształcie dziesiątek rzymskich. Być może na drodze odwrotu na Litwę, wódz Skurdo tam obozował i chciał pozostawić po sobie ślady.

Dokonując zniszczenia Jaćwieży, Krzyżacy cofnęli się do Prus, a pola uprawiane przez Jaćwingów opanowała niepodzielnie puszcza Przelomska.

Po zwycięstwie grunwaldzkim, książę Witold, traktatem z 27 września 1422 roku nad jeziorem Melno, otrzymał całą ziemię „Sudorum”.

Nie wszyscy Jaćwingowie zginęli. Część z nich uszła na Litwę lub padła pod mieczem krzyżackim. Część ich jednak zamieszkała w uroczyskach lub rozproszona pożogą wojenną mogła zapewne pozostać w miejscu swego zamieszkania. Świadczyć o tym może interesująca wzmianka źródłowa z 1569 roku znaleziona przez prof. K.O. Falka o ludziach Wigranach, którzy zamieszkiwali na wyspie wigierskiej przed założeniem tam dworu myśliwskiego wielkich książąt litewskich: „na tem jeziorze ostrów 16, między którymi jeden, na którym dwór I.K.M. i gdzie ludzie przedtem siedzieli Wigranie”.

Niektórzy autorzy przypuszczają, iż oprócz Wigier również i w innych uroczyskach przebywali ludzie w sieliszczach, które nazywano z litewska opidemiami (apidemé).

Te przypuszczenia może potwierdzać pozostała do czasów współczesnych nazwa małej wsi koło Krasnopola – Epidemia. Tereny obecnej gminy Krasnopol zajmowała puszcza Przełomska. Jak przypuszcza prof. K.O. Falk, pierwszymi, którzy wkroczyli do puszczy Przełomskiej były resztki ludności jaćwieskiej, której możemy zawdzięczać utrzymanie w tradycji części starych nazw obiektów wodnych. Dowodem tego rozumowania może być nazwa jeziora Żubronajcie obok jeziora Żubrowo, leżącego za tzw. „morgami”, tuż za Krasnopol. Przez Puszczy Przełomską, która pokrywała obecne ziemie gminy, przebiegały następujące drogi: Przełomska, Wielka Droga Okmińska oraz Droga Merecka, której jeden z odcinków przechodził od Wigier do Merecza, obok jeziora Długiego, a więc w sposób zbliżony do obecnej trasy Suwałki – Krasnopol – Sejny.

W puszczy przełomskiej polowali chętnie wielcy książęta litewscy, a następnie królowie polscy. O takich polowaniach wspomina J. Długosz stwierdzając, iż można tu było polować na łosie, jelenie, sarny, a przede wszystkim na żubry, które przebywały w kilkunastu ostępach. Polował tu Władysław Jagiełło po świętach Bożego Narodzenia w 1418 roku, następnie w 1422 roku. Polował tu również Zygmunt August, który w puszczech tutejszych spędzał długie tygodnie.

Prof. K.O. Falk przypuszcza, iż na okres coraz częstszych i dłuższych pobytów książęcych i królewskich, zbudowano całe osiedle złożone z budynku mieszkalnego dla W. Księcia i jego dworzaków, budynku dla służby, stajni dla wielu koni, brogów na siano. Od takiego brogu być może pochodzi nazwa uroczyska, później i siedliska, a obecnie małej kolonii Krasnopola – Brogi.

Głównymi punktami orientacyjnymi w dalszym ciągu pozostawały jeziora i rzeki. Np. w dokumencie z 1530 roku stwierdza się, iż sprzedano „u Szelmentach dewat ozer na imia Kupiwo a Dołhoe, a Postaw, a Czarnoe, a Kazik”.

Ziemie te pokrywały nieprzebyte puszcze o bardzo urozmaiconym terenie i drzewostanie. W związku z podziałem puszczy, rzek i jezior powstał problem pilnowania bogactw puszczańskich. Służba, polegająca na pilnowaniu puszczy, jezior i jazów na rzekach



puszczańskich oraz brania udziału w różnych zajęciach leśnych, nazywała się osoką, a jej członkowie osocznikami. Niektórzy z nich dali od swego nazwiska również nazwę wsi. Np.: Bokszevicze – Boksze, Michnowicze – Michnowce. Również niektóre ostępy puszczy Przelomskiej dały nazwę dalszym wsiom. Np.: Dmitrowskie, Borszewiec na rzece Pawłówka, Boczny, Czarny, Długi, Romyjkinie (Remieńkiń/Dowtenis/Dowcień/Krasny/Krasne).

Okolo roku 1500–1580 jeziora Krasnopolskie: Długie, Jeglin, Boczne, Gremzdel i Kalita są przedmiotem licznych sporów i nadań.

Od roku 1645 obserwujemy cofanie się puszczy Przelomskiej poprzez tworzenie zaścianków obok wsi należących do leśnictw. Np.: Borszczyny, Nowiny, Jakubiszki, położonych na końcu włók wsi Michnowce, Konopacki nad rzeką Czarną, Lipiec, Skierszenia obok wsi Romanowce, Szakaliszki, Krociuniszki, Krociuniszki drugie, Kalnia, Zaczarnym Jeziorem obok wsi Boksze. Niektóre z tych zaścianków stały się wsiami, jak np.: Krucieniszki, a inne proste lasem Skierszenie.

Las ten i zaścianki znajdowały się obok (około 3 km) Rutki Pachuckich, posiadającej już wówczas młyn nad rzeką Sejwą (Czarną). Obecnie Rutka Pachuckich jest zamieszkiwana przez jednego gospodarza.

Zaścianki płaciły czynsz w wysokości od 2 złotych do 30 złotych.

Należy wspomnieć, iż w tym czasie również Michnowce były dużą wsią i posiadały młyn i karczmę.

Ziemie obecnej gminy były jak na owe czasy potęgą metalurgiczną, gdyż w całej Puszczy Przelomskiej od Kalet do Maćkowej Rudy (Ruda na Płycie) były czynne 4 rudy, z czego 2 to właśnie Ruda na Płycie oraz Ruda Milewskich na rzece Czarnej Sejwie (to późniejsza Rutka Pachuckich).

Z tego czasu mamy pierwsze wzmianki o pożarach, a mianowicie w roku 1671 spłonął drewniany pałac na Wigrach, wcześniej w roku 1671 spaliło się całe miasto Sejny.

Pałac w Wigrach musiał być rzeczywiście reprezentacyjnym zespołem budynków, skoro nazywano go pałacem i kosztował wówczas 8 tysięcy złotych. („Król J.M. Władysław pałac osobny w Wigrach i inne wspaniałe budynki wystawił obok starego dworu”).

Wojna szwedzko-polska, zakończona na tych terenach klęską wojsk pod dowództwem hetmana Wincentego Gosiewskiego w 1655

roku pod Filipowem oraz plądrowaniem wsi polskich przez Tatarów, przyniosła duże zniszczenia, dochodzące w niektórych wsiach do 60 i 100%. Np. we wsi Michnowce z 12 gospodarstw zostało tylko 8 ludzi – osoczników, w Romanowcach z 8 gospodarstw nie zostało nikogo, z Bokszy z 12 gospodarstw zostało tylko 7 ludzi – osoczników. Można przypuszczać, iż pozostali przy życiu tylko ci osocznicy, którzy ze względu na służbę nie byli tak związani z siedzibami we wsiach jak gospodarze.

Po „potopie szwedzkim” zagospodarowywanie wsi dokonywała Konstancja Butlerowa. Była to bardzo energiczna kobieta. Zaczęła swą działalność od rozwoju przemysłu „hutniczego” w puszczy, a następnie rolnictwa i smolarstwa (Krasne).

Dowodem jej aktywności jest wystawienie dnia 5 lutego 1666 roku w Grodnie, przywileju dla Łukasza Milewskiego na wynalezione przez niego miejsce na nową rudę i mały folwarczek nad rzeką Pawłówką w uroczysku Opidemie (Epidemia).

Warto przytoczyć opis takiej rudy naszych przodków, będącej wówczas na ziemiach obecnej gminy Krasnopol. Obejmowała ona piec hutniczy typu dymarka, kuźnię i inne warsztaty pomocnicze oraz urządzenia wodne z kołem młyńskim, poruszającym młecy w dymarce i młoty w kuźni. Konieczny do wytopu żelaza węgiel drzewny wyrabiano specjalnie w puszczy. Obok tych warsztatów przemysłowych znajdowała się osada rudników wraz z ogrodami. Wieś Pawłówkę po Butlerowej otrzymał kucharz Marcin Gieranowski, następnie Jan Kierszewicz, a w pierwszej połowie XVIII wieku jako Skiersowszczyzna należała ona do parafii Smolany, a później znikła zupełnie.

Okolo roku 1710 wsie i osady naszych terenów nawiedzały epidemie, tzw. „zarazy morowej”. Spis z 1710 roku wykazuje, iż np.: w Michnowcach zmarło 15 osób, w 1711 roku zmarły 43 osoby, a przy życiu zostało 7 osób. W Rudce (Rutka) nie został ani jeden człowiek przy życiu. W Romanowcach w 1710 roku umarło 30 osób, a w 1711 roku 34 osoby i nie został przy życiu ani jeden człowiek. W Bokszach w 1710 roku zmarło 100 osób, a w 1711 roku zmarło 59 osób. Przy życiu zostały tylko 3 osoby. W Krasnem zmarło w 1710 roku 20 osób i nie został nikt przy życiu.

Musiały to być bezwzględnie najtragiczniejsze czasy dla osadnictwa na ziemiach gminy Krasnopol.

W roku 1715 dokument Augusta II wspomina o cegielni w Krasnem.

Z roku 1737 pochodzi następna wzmianka o strasliwym działaniu ognia. Mianowicie w dobrach Paszkiewicza w Hołnach wołyńskie chorągwie zaproszyły ogień, w wyniku czego spaleni uległ folwark, a w płomieniach zginęło 21 osób. Jest to niewątpliwie jedna z największych ówczesnych tragedii pożarowych.

W dniu 12 listopada 1744 roku została powołana komisja do sypania kopców granicznych, włók dożywotników, łąk, kopania rudy itp. Pracami komisji kierował geometra Piotr Zdancewicz. Od kopca nr 26 pochodzi nazwa dwóch wioszek Kopiec (jedna królewska osada strzelca, druga osada karczemna kamedulska, dziś tworzących jedną wieś Kopiec) założonych przy tym kopcu na trakcie do Sejn. W duże kopce graniczne kładziono żużel rudnicki, szkło, porozrywane moździerz itp. Warto te kopce przebadać, gdyż kryją w sobie przedmioty kultury materialnej.

Na miejscu wycinanej systematycznie puszczy, do roku 1745 powstało 16 nowych miejscowości, a między innymi: Pierty, Remieńkinie, Krasne (na miejscu wcześniejszej smolarni, a następnie cegielnia Krasne i nowa ruda – Żubrówka (Żubrówka Stara).

Do roku 1763 założono 7 dalszych wsi, a między innymi Gremzdy, Bocznele, Przejmy. W 1767 roku założono na miejscu starej osady wymarłej w zarazie morowej, Rutkę Pachuckich. W tym też czasie, w północnej części puszczy nad jeziorem Jegliniec, założono dużą wieś Jegliniec. W pobliżu, nad jeziorem Bocznellem otrzymał 13 morgów, 148 prętów pomiernik Mikołaj Rowiński. Był to początek wsi Jegliniszki.

W związku z kolonizacją puszczy powstawały dalsze wsie i osady leśne będące zalążkiem pozostałych do dziś miejscowości.

W roku 1766 generalną administrację dóbr stołowych, a w tym i ekonomię grodzieńską obejmuje Antoni Tyzenhaus. Ekonomie zostały podzielone na gubernie, a te z kolei na klucze. Klucz miał stanowić podstawową jednostkę gospodarczą złożoną z jednego miasta, jednego folwarku i grupy wsi.

Gubernia Szczeberska była zarządzana przez gubernatora Macieja Tadeusza Ejsmonta i składała się między innymi z klucza pomorskiego, którego miastem miał stać się przysły Krasnopol. Warto tu jako ciekawostkę przytoczyć fakt, iż po objęciu rządów przez Tyzenhaus,

wysunięto ponownie przeciwko kamedułom wigierskim zarzut, iż przekraczają granicę swych dóbr.

W zbiorze prof. K.O. Falka jest przytoczony raport Michała Listopackiego z 1 grudnia 1770 roku do Wolskiego, łowczego generalnego puszczy W.Ks. Litewskiego o najeździe kamedułów. Mianowicie zakonnicy zgromadziwszy 340! podwód, 130 strzelców, 130 pieszych z siekierami i kosami udali się w nocy 29 listopada 1770 roku na łąki przy wsi Gremzdy nad rzeką Pawłówką, ostatnio im odebrane i przyłączone przez Komisję do skarbu królewskiego i zebrawszy z nich siano, zawieźli je do Wigier. Strażnik królewski nie mógł od razu zawiadomić urzędników królewskich, gdyż osokę stojącą w budkach, kameduli trzymali pod aresztem.

Maciej Ejsmont tak pisze w 1770 roku w dokumencie dotyczącym założenia Krasnopola o jego powstaniu: „Z władzy generalnego nad dobrami J.K.M. stołowymi WXL administratora J.W.J.P. Tyzenhausa podskarbiego nadwornego WXLit mając zlecenie w puszczy JKM leśnictw perstuńskiego i przelomskiego zgodne lasy do gruntu wyrobienia wedle przysad miastom i wsiom użytecznym z umówioną wolnością ludzi siedlić, więc mocą danej mi władzy upatrzwszy miejsce z obszernością z dobroci gruntu, z odległości od miasteczek targowych podobnych do zafundowania miasteczka w uroczysku Opidemie, wynoszące do włók 85, oprócz zajmiska placów i morgów 300 nad Pawłówką na pastwiska zastawianych oraz częścią dąbrowy od jeziora Gremzdów leżącej, w ograniczenie miejskie nieinkcludowanej ku wygodzie lasem zastawionej na dąbrowie przy trakcie z Suwałk oraz Wygier do Sejn idącym, na obranym z konsydercją miejscu uplantowawszy ulice, oznaczywszy rynek, porznawszy place tudzież w grunciech zadeterminowawszy poletki co jaśniej jest opisane w planie geometrycznej (tj. na planie) pozwoliłem mężom Antoniemu Sobotkowskiemu, Adamowi Kwiatkowskiemu, Krzysztofowi Wysockiemu, Stefanowi Wyszomierskiemu, Szymonowi Węgronnowiczowi (Węgrzynowiczowi), Wojciechowi Wysockiemu, Józefowi Borkowskiemu, Jędrzejowi Buczyńskiemu, Wojciechowi Hancowi, Janowi Orbikowi, Maciejowi Niewiadomskiemu, Kazimierzowi Niewiadomskiemu, Danielowi Korkowskiemu (Czurkowskiemu ewentualnie Ciurkowskiemu), Jędrzejowi Sako-wiczowi, Piotrowi Popowiczowi, wdowie Wysokoroskiej, Janowi Rogowskiemu, Mateuszowi Chmarze, Bartłomiejowi Żurowickiemu,

Stefanowi Preczkajle, Janowi Chrapowickiemu, Marcinowi Późniakowi, Maciejowi Późniakowi, Michałowi Grzedzińskiemu, Stefanowi Janowiczowi, Janowi Żmoydzinowi, Kasprowi Jeleńskiemu, Józefowi Hołońskiemu jako i innym szukającym i w późniejszy czas szukać mogącym potrzebnej osiadłości na tych miejscach krzewić się, budynki dobre porządkiem ulic budować, cegielnie na murowanie kominów mieć place, grunt według obwodnicy komorniczej wyrabiać, dzieląc obywatelów na dwojaki rodzaj, iżby w jednym znajdować się mieli ci, którzy na placach osiedliwszy się włóczego gruntu używać zechcą, w drugim, którzy kontentując się samemi placami i protekcją zwierzchności ekonomicznej na onych erygowawszy swoim kosztem budynki z samych handlów lub rzemiosłem bawić się będą. Pierwszego rodzaju ludzie przy placach, las na grunt włóczy, prędzej mieć mogą dla siebie sposób z gruntu i do żywności i wszelkich erygowania budynków z tymi umówiona wolność do lat pięciu. Drugiego rodzaju, że na placach budować się swoim kosztem powinni, deklarowana wolność do lat ośmiu z warunkiem, iżby wszyscy, którzy się mają szczyścić obywatelstwem, na wyrażonym de super uroczysku Opidemie założonego, miasta Krasnopol nazwanego za szczęśliwego panowania Najjaśniejszego Króla J.M. Stanisława Augusta, pana naszego najmiłościwszego w zamierzonych wolności uciech, budynki mieszkalne, modelem pruskim z szczytami u wierzchu załamanymi w wielkości według wydanej miary lub też większe (aby tylko nie mniejsze pod strafem i utratą siedliska) oraz zabudowanie wszelkie inne jako też porządne ulice i placów wygodzenie, sadów, chmielników zasadzenie po gospodarstwu, niepretendując od skarbu żadnej płaty wystawić, lasy na grunt i łąki sposobne i zgodne we wszystkich trzech poletkach według swojego ograniczenia wyrobić są zobowiązani.

Do zabudowania wyżej opisanych budowisk obywatelom obydwóch rodzajów wszelkie drzewo jest wolne, nie tylko z obrębów własnych, ale (gdyby onych nie stało) z przyległej puszczy J.K.M. leśnictwa przelomskiego, bez żadnej płaty ni od kogo, same tylko dęby, etium w graniczeniach miejskich znajdujące się zdrowe, zgodne do budów i klepki od wycinania jako i wszelkiego drzewa łubów, łyk bezugajnie za granicę w dobra kollatorialne wywożenie, bądź jakomymkolwiek sposobem i pretekstem waruje się pod strafami

za dowiedzeniem ordynacją łowiecką opisanymi, zakazuje się gminowi całemu pilne przestrzeganie i czułość.

W pierwiastkowym zakrzewieniu się tego miasteczka uważając potrzebę łąk dla obywatelów, które w całym tym kraju nader są trudne, chociaż w odległym, dodaje się onym cała circumerencia Bieli Mąkinie nazwanej, przy wsi Walne leżącej od niniejszej daty za opłaceniem corocznie do dworu J.K.M. Szczeberskiego, podatku postoznego od wozu pogroszy polskich 10, jako swojej własności wolni są używać, od spasy bronić i ochraniać bez wszelkiej ni od kogo przeszkody. W zebraniu z wielu stron obywatelów mogą się czasami takowi swywilni, którzy wykraczać będą przeciwko prawom boskim oraz ustawom krajowym, ale czego praeveniendo futura dotąd niżli obywatele będą mieli sposobność wystarania się od najjaśniejszych monarchów przy interpretacji generalnej ekonomicznej administracji o przywileje fundowania ratuszów, wprowadzania miejskich sądów między spór wiodącymi i wykraczającymi przeciwko wszelkiemu prawu, rozsądku oraz utrzymanie porządku i świętej sprawiedliwości dość czynieniu przy władzy zwierzchności ekonomicznej zostawuje się, po wyjściu zaś wolności, poznawszy swoją sytuację o proporcjonalną z placów i gruntów z tąż zwierzchnością ekonomiczną w czasie dalszym umówią się płace pewne, będąc tak teraz jako i na potym wszelkiej powolności, sprawiedliwości i protekcji skarbowej oraz będąc mocni i wolni im virtute takowego dokumentu im samym i ich sukcesorom danego wszelkiego drzewa do jak najporządniejszych budowisk ograniczenia swojego a w niedostatku za wydaną assygnacją gubernatorską z puszczy ekonomicznej sobie przyległej użyć bez wszelkiej przeszkody, targi zakrzewiać, handle rozpoczynać, prowadzić i wszelkich płatów wynajdować, oprócz propinacji, która za opłatą kapszczyzny przy władzy ekonomicznej ma zostawiać dla jakowegożkolwiek profitu skarbowi w czasie krótkim okazać się mającego a dla zupełnej wiary i waloru takowy dokument rewersem co do jednego słowa kancelaryi J.K.M. repartycji szczeberskiej zostawiony chcąc mieć trwały i nienaruszony przy wyciśnięciu zwykłej pieczęci, podpisem mojej ręki stwierdzam Pisan w Turówce dnia 24 Junii 1770 roku (Podpis). Maciej Tadeusz Eysymont, Komornik powiatu grodziskiego, repartycyi Szczeberskiej gubernator”.

Ze względu na wyjątkowy charakter tego dokumentu przytoczono go w całości, gdyż obrazuje on doskonale zasady zasiedlania, rozwój i początki zasiedlania nowego miasta. Chodzi tu zwłaszcza o projekt założenia miasta, plan jego budowy i sposoby realizacji tej budowy.

Warto też z tego i dalszych powodów zacytować cały załącznik do tegoż dokumentu:

„Adnotacja slobody objętej mieszczan Krasnopolskich Primo z roku 1770 od dnia 24 Junii na placu rynkowym Antoni Suborniski, na placach ul. Rudomińskiej Daniel Czurkowski, Jerzy Sakowicz, Piotr Popowicz, Jan Rogowski, Bartłomiej Makarewicz i Stefan Preczkałto. Na placach ul. Sejneńskiej – Michał Grzędziński, Maciej Późniak.

Secundo z roku 1771 od dnia 24 Junii na placach rynkowych Jan Chrapowicki, Maciej Krotoszyński, Maciej Januszkiewicz. Na placach ulicy Rudomińskiej Maciej Pawlukiewicz. Na placach ulicy Sejneńskiej Jerzy Kierszewicz, Stefan Rupiński, Józef Dyciewski, Wojciech Dyciewski, Marcin Późniak. Na placach ulicy Wigierskiej Kasper Możeykanis.

Tertio z roku 1772 od dnia 24 Junii na placach rynkowych Symon Wężyłowicz, Tomasz Szymański, Wojciech Wysocki, Jan ..... ski, Krzysztof Wysocki.

Na placach ul. Jeglińczańskiej: Marcin Orbik, Wojciech Hanc, Bartłomiej Hanc, Andrzej Buczyński, Wawrzyniec Sokółowski, Jan Cikowski. Na placach ulicy Rudomińskiej Symon Orbik, Tomasz Daniłowicz, Antoni Leymoński.

Na placach ulicy Sejneńskiej – Antoni Bochowski.

Qarto z roku 1773 od dnia 24 Junii na placach rynkowych: Jan Krzywicki, Stefan Tomkiewicz, Stefan Nowalski. Na placach ulicy Jeglińczańskiej Jerzy Toczyłowski, Józef Dziekliński, Wojciech Laskowski. Na placach ulicy Rudomińskiej – Kazimierz Paszkowski, Maciej Kwadrowski, Paweł Jankowski. Na placach ulicy Sejneńskiej Antoni Walikiewicz, Jan Misiukiewicz, Maciej Gremziański, Krzysztof Jasiński. Na placach ulicy Wigierskiej – Michał Chomicz. Connotatur Antonio Wołkowycki – rachmistrz”.

Do roku 1780 zasiedlenie Krasnopola i okolic nie było największe, gdyż ziemie obecnej gminy były porośnięte lasami za wyjątkiem okolic jeziora Długiego z Krasnem i Krasnopolem i około 10 km<sup>2</sup> zasiedlonego Jeglińca.

Z notatki rachmistrza Wołkowyckiego widzimy, jak stopniowo odbywało się przyjmowanie już wcześniej (przed rokiem 1770) wymierzonych placów i osiedlanie się mieszczan. Nazwiska niektórych z nich wskazują na obchodzenie z Augustowa (Dyciewski – Dyczewski, Orbik, Krzywicki), z drobnej szlachty mazowieckiej i podlaskiej, są też nazwiska ruskie i litewskie. Nie wszyscy z tych pierwszych osadników utrzymali się w Krasnopolu. Niektórzy mogli przenieść się do innych miast, inni nie mając potomków płci męskiej, nie przedłużyli trwania nazwiska.

Większość, jak stwierdza spis mieszczan Krasnopolskich z 1786 roku, pozostała w Krasnopolu, czego dowodem jest występowanie obok nowych nazwisk, również wymienionych w akcie założenia miasta. Potwierdzają to również liczne zapisy w sejneńskich księgach metrykalnych, poczynając od 1771 roku, kiedy pojawia się w nich pierwszy raz nazwa Krasnopola. Ile z tych nazwisk założycieli przetrwało do czasów współczesnych? Warto dokonać badań tego zagadnienia, jakże ciekawego z perspektywy 220 lat istnienia Krasnopola.

Obok ludności chrześcijańskiej w Krasnopolu zaczęli później osiedlać się Żydzi. W roku 1786 było 6 rodzin, a w roku 1792 już 26 rodzin żydowskich.

W roku 1781 powstają wsie Krusznik, Czerwony Krzyż. W roku 1774 Reźówka (Ryżówka), a w 1788 Żubrówka Nowa. W tym też czasie została wybudowana cegielnia w Maćkowej Rudzie, co pozwalało na polepszenie tamtejszego stanu budownictwa, a zwłaszcza pieców i kominów.

Opis dóbr szlacheckich, gdzie znajdujemy opis dóbr Habermanów (Szejpizski) z 1789 roku informuje, iż liczyły one 766 morgów, 1 folwark, 1 wieś i 3 domy z ludnością 39 osób.

Zasiedlenie zaplanowanego na duże miasto Krasnopola trwało długo. W 1800 roku liczył on 105 domów, ale miał zaledwie 533 mieszkańców i dlatego też Holsche stwierdza, że „jeszcze wielu domów nie zamieszkało”.

Według Macieja Ejsmonta mieszczanie mieli sami później wystarać się u króla o prawa miejskie (własny samorząd i sądownictwo). Nic też dziwnego, że w księgach metrykalnych sejneńskich, początkowo Krasnopol (w latach 1771–1772) jest zwany wsią (villa). Dopiero pod datą 3 grudnia 1772 roku pierwszy raz pojawia się określenie „Villa que vocatur Nova Civitas”.



Można więc słusznie przypuszczać, iż o prawa miejskie wystarali się u króla sami mieszczenie krasnopolscy, powyższe rozumowanie potwierdzają zapisy z 1773 roku w księgach nr 1369 – 1414, 1415, 1389, 1443 (de civitate nova seu Krasnopol, de nova Civitate, de civitate Krasnopol). W inwentarzach ekonomii Krasnopol jest stale zwany miastem. Także opis pruski z 1800 roku zaliczył Krasnopol do miast (cytowany Holsche). Należy nadmienić, iż udało się odnaleźć dokładną datę nadania przywileju miejskiego. Mianowicie według historii Krasnopola w pracy „miasta polskie w okresie 1000-lecia” Krasnopol otrzymał przywilej w dniu 23 października 1782 roku.

W dalszych latach przybywa coraz więcej miejscowości wokół Krasnopola, a mianowicie w roku 1784 powstaje wieś Piotrowa Dąbrowa, a wcześniej w 1774 Żłobin.

Lasy i puszcze były jak na owe czasy coraz bardziej karczowane i kolonizowane. Dlatego też w roku 1784 tak opisywano ten teren: „Cała parafia Krasnopolka leży pomiędzy lasami, w której otwartego pola mało co się znajduje. W lasach tych rosły jeszcze dęby, klony, jesiony, brzozy, olchy, osiny, lipy, a przede wszystkim sosny i jodły zdadne do budowli i splanu”.

Opis ten w dalszym ciągu określa drogi i ich ulepszenie. „Droga z Krasnopola do Sejn biegła polem, już wyprostowana i wyplantowana na małe pół mili, dalej kręto na górę, następnie przez wieś Pawłówkę, za którą na rzece Pawłówce był most dobrze zbudowany i grobla. Również droga z Krasnopola do Lipska była wyprostowana i wyplantowana. Biegła ona przez Kopiec, gdzie mieszka strzelec, a za rowem była karczma Kamedułów – Kopiec, od których droga poszła polem otwartym górzystym, nieco kamienistym, następnie borem, lasem przez Maćkową Rudę.

W roku 1784 pojawiają się nazwy niektórych osad strzeleckich, tj. Gremzdel, Gremzdówka, Kopiec II (pierwszy należał do Kamedułów), Orzechowo. Niektóre z tych osad stały się w przyszłości wsiami, a Gremzdówka rozrosła się do dwóch wsi, a mianowicie: Gremzdówka-Żyndy i Gremzdówka-Pieczysko. Również w 1784 roku założono nową wieś Pawłówkę oraz folwarczek Granowo (obok Jeglińca), którego łowczym był Koniuta.

Wieś Michnowce w tym czasie często nazywano Sienkiewiczami, od głównego rodu osoczników mieszkających w tej wsi. Sami

Sienkiewiczze siebie tytułowali Imć Panami (tak zapisywano w księgach metryk w Sejnach). Pierwszy Jan Sienkiewicz spotykany jest w zapisach w 1679 roku.

Warto przytoczyć stan posiadania włości krasnopolskich z roku 1786: miasto Krasnopol – 92 gospodarzy, 67 włók, 13 morgów i 258 prętów; Jegliniec – 32 gospodarzy, 27 włók, 4 morgi i 166 prętów; Budzisko – Moskałe (Buda Ruska) – 9 gospodarzy, 17 włók, 9 morgów i 36 prętów; Głuszyn – 8 gospodarzy, 14 włók, 11 morgów i 140 prętów; Gremzdy – 6 gospodarzy, 12 włók, 24 morgów i 154 pręty; Żłobin – 10 gospodarzy, 12 włók, 9 morgów i 139 prętów; Romanowce – 73 gospodarzy, 7 włók, 2 morgi i 59 prętów; Rudka Młynek (Pachuckich) – 2 gospodarzy, 1 włóka, 7 morgów i 244 pręty, Jegleniszki – 1 gospodarz na 13 włókach i 148 morgach; uroczysko Kierszewszczyzna – 5 włók, 12 morgów i 12 morgów i 208 prętów – bez gospodarza; uroczysko Krasne – 2 gospodarzy na 1 morgu i 3 prętach.

W roku 1789 została założona wieś Wysoka Góra oraz Orlinek (8 gospodarzy, wśród nich Michał Zdancewicz). W roku 1791 pojawia się w zapisach uroczysko Pojezierze nad jeziorem Bocznel, które posiadał wówczas jakiś Grzedziński oraz uroczysko Mszary, które posiadał Józef Gryf.

Do roku 1792 zasiedlano Jegłówek (3,5 włóki – 6 gospodarzy). Byli to następujący gospodarze: Antoni Borysewicz, Wasil Zaniewski, Franciszek Dąbrowski, Mateusz Świacki, Jakub Uściło, Stanisław Laskowski.

Również do roku 1792 zasiedlano Krucieniszki na 3,5 włókach dawnego zaścianka Boksze, w którym zamieszkało 4 gospodarzy: Maciej Sakowicz, Wawrzyniec Świtajewski, Stanisław Poźniak (Poźniakowie to stary ród osoczników ze wsi Michnowce) i Jerzy Adamowicz.

W tym czasie powstaje folwarczek Liniszek (dziś nie istnieje). Następnie powstaje wieś Linówek na 1 włóce i 2 morgach, założona przez Zaniewskiego nad jeziorem Linówek. W sąsiedztwie został założony folwarczek Czarna Buchtą przez panią Jankowską.

W tym samym okresie następuje również większy rozwój Krasnopola. Zewnętrznie charakter miejski Krasnopolowi nadawał duży rynek, na którym odbywać się miały duże jarmarki i siatka ulic. Przeważały w nim jednak ostatecznie zajęcia rolnicze ludności.

Ilość rzemieślników była skromna, bo w 1792 roku był tu 1 stolarz, 2 cieśli, 1 garbarz, 1 ślusarz, 1 kowal, 1 karczmarz. Krasnopol stał się dużą osadą rolniczą wyposażoną w wielki obszar gruntów. Według dokumentu Ejsmonta, Krasnopol otrzymał 85 włók ziemi i 300 morgów nad rzeką Pawłowką na pastwiska, część dąbrowy nad jeziorem Gremzdy i łąki na odległej Bieli Mońkinie. Według inwentarza z 1786 roku do Krasnopola należało 67 włók, 13 morgów i 258 prętów.

Według „słownika geograficznego” z XIX wieku do Krasnopola należało 4034 morgów.

W 10 lat po założeniu miasta, Stanisław August ufundował w Krasnopolu kościół i parafię. Miała ona objąć leżące dookoła nowe wsie królewskie, których mieszkańcy należeli dotychczas do dominikańskiej parafii w Sejnach.

Widzimy więc, że nawet pod względem religijnym władze ekonomii chciały oddzielić ludność ekonomiczną od obcych dóbr. Z drugiej strony powstanie nowej parafii było dowodem zagęszczenia się osadnictwa na terenach dotychczas puszczańskich. Kościołowi na uposażenie nadano 9 włók lasu w uroczysku Żubronajcie, w straży bokszańskiej, nazwanym tak od jeziora Żubronajcie oraz 10 morgów łąk błotnych w uroczysku Szczepki w straży kuriańskiej (obok dzisiejszej wsi Szczepki).

Na nadanych włókach pierwszy proboszcz krasnopolski – ks. Bogusław Wróblewski założył wieś i folwark Żubronajcie, leżące w odległości 1 kilometra od siebie.

W omawianym roku 1792 miasto Krasnopol liczyło 125 gospodarzy, Jegliniec – 29, Budzisko-Moskale – 10, Głuszyn-Moskale – 10, Gremzdy – 8, Żłobin, Romanowce – 3 gospodarzy, Rudka Młynek (Pachuckich) – 2, Jegleniszki – 1 gospodarz, uroczysko Kierszewszczyzna – nie miało gospodarzy, uroczysko Krasne – 2 gospodarzy.

Jak więc widać, przyrost zaludnienia nie był duży, jednak w roku 1794 były zasiedlone dalsze wsie: Bobrowisko Stare i Bobrowisko Nowe. Z roku 1796 posiadamy dane liczbowe mieszkańców niektórych wsi i tak: wieś Jegliniec liczyła ponad 200 mieszkańców, Maćkowa Ruda – 156 mieszkańców, Krasne 111 mieszkańców.

W rok wcześniej, tj. w 1795 państwo polskie przestało istnieć.

Dekretem z dnia 29 lipca 1796 roku w celu powiększenia dochodów króla pruskiego, ziemie krasnopolskie zajęły wojska pruskie. Administracyjnie ziemie te znalazły się w powiecie wigierskim, z siedzibą w Suwałkach.

Cytowany Holsche tak opisuje wizytę na ówczesnych dobrach: „Krasnopol miasto królewskie, 105 domów i 533 mieszkańców, założone przed trzydziestu kilku laty w dobrach stołowych przez Tyzenhausa z bardzo regularną zabudową i nadzwyczaj wielkim rynkiem (Krasnopol posiadał więcej mieszkańców wówczas aniżeli Sejny). Zamieszkują w nim koloniści, którzy zajmują się rolnictwem. Wiele domów jest jeszcze niezamieszanych. Ma dobre położenie na wzgórzu i jest bardzo obszerne”.

Według J. Wąsickiego, około roku 1800, Krasnopol liczył 860 osób i 172 domów. Według zawodów skład socjalny tej ludności był następujący: 29 rzemieślników, 1 policjant, 1 duchowny, pozostali rolnicy. Ludność ta miała w użytkowaniu 172 domy i 101 stodół. Budynki były drewniane, kryte gontem lub słomą. Dachówką kryte były w Krasnopolu tylko 2 budynki. O typowo rolniczym charakterze Krasnopola świadczy ilość użytkowanych – 120 włók oraz rozmiary hodowli. Mianowicie hodowano: 137 koni, 170 wołów, 180 krów, 99 cieląt, 375 owiec, 614 świń.

Jeżeli chodzi o rzemieślników to reprezentowali oni następujące zawody: kamieniarz – 1, szklarz – 1, ślusarz – 1, strycharz – 1, garncarz – 2, cieśla – 1, kowal – 1, czapnik – 1, krawiec – 5, szewc – 6, garbarz – 2, kuśnierz – 2, kołodziej – 1, bednarz – 2, stolarz – 2, szynkarz – 10, browarnik – 7. Szczególnej wymowy może nabrać fakt powstania dużej ilości gorzelni i browarów (10 i 7). Były to jednak zakłady domowe, które miały zaspokajać lokalne zapotrzebowanie.

Rozwój Krasnopola był dość znaczny jak na owe czasy. Jednak w roku 1805 przyszło zahamowanie. Otóż landrat wigierski HIPEL odebrał prawa miejskie Berznikom i według J. Wiśniewskiego „zapewne w tym samym czasie Krasnopol został również pozbawiony praw miejskich”.

Po klęsce wojsk pruskich w wojnie francusko-pruskiej Krasnopol dnia 5 lipca 1807 roku został zajęty przez wojska polskie pod dowództwem gen. Zajączka, a ziemie te znalazły się na mocy traktatu tylżyckiego w Księstwie Warszawskim.

W roku 1816 ziemie te stały się częścią składową powiatu sejneńskiego, województwa augustowskiego.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i Litwy i innych krajów słowiańskich wspomina o bardzo dużym pożarze w 1818 roku w Sejnach: „pożar miasta i klasztoru z biblioteką w 1818 roku zniszczył zarówno dokumenty dotyczące dziejów osady jak i druki”.

W tymże samym czasie, jak wspominają kroniki o Sejnach: „burza z trzęsieniem ziemi połączona, także spustoszenie zrządziła, iż kościół zapieczętowano”.

Musiało to faktycznie być olbrzymie spustoszenie, skoro zbrakło wiernych.

Przy końcu XVIII wieku założono wsie: Rosochaty Róg, Cieszkynie, Smolany Dąb, Bursynowiznę. W owym czasie Bursynowizna była małym folwarczkiem (208 morgów), który posiadał Mateusz Filonowicz, a następnie Stanisław Kryszyn.

W roku 1839 ziemie krasnopolskie były zarządzane przez władze gubernialne w Augustowie i mogło to mieć ze zrozumiałych względów, wpływ na dalszy rozwój Krasnopola.

W roku 1845 na miejscu lasu i wsi Cieszkynie założono wieś Mikołajewo z liczbą 35 rodzin.

W latach 1847–1849 miała miejsce ostatnia epidemia cholery na tych ziemiach.

W roku 1852 jednowiercy założyli wieś Aleksandrowo, gdzie powstały aż 92 gospodarstwa.

Natomiast obok wsi Żubrówka Nowa założono wieś Kazimierówkę.

W pierwszej połowie XIX wieku odbywała się dalsza kolonizacja wewnętrzna przez likwidację lasów między wsiami: Krasne, Maćkowa Ruda, Nowa i Stara Żubrówka, Żłobin, Gremzdy Polskie i Głuszyn. Osadnictwo zasadnicze powiększało oczywiście już istniejące miejscowości.

W roku 1866 utworzone zostały w wyniku zmian administracyjnych dwie gubernie: łomżyńska i suwalska. Ziemie krasnopolskie znalazły się w składzie powiatu sejneńskiego, guberni suwalskiej. Zaludnienie wsi krasnopolskich było wówczas bardzo niskie i wynosiło 26,8 mieszkańca na 1 km<sup>2</sup>.

Całe wsie, a w ogólnej liczbie w guberni około 80% gospodarstw chłopskich, było zobowiązanych do odrabiania pańszczyzny i płacenia

czynszów. Jeżeli chodzi o podległość pańszczyźnianą, to przeciętna gospodarstw pańszczyźnianych na tych ziemiach była najwyższa w kraju (średnia krajowa 44%).

Uprzemysłowienia, jeżeli tym terminem określać można ówczesne drobne zakłady rzemieślnicze, nie było wielkiego w powiecie (2 zakłady), a w ogóle nie występowało ono w Krasnopolu. Tego typu zakłady występowały w sąsiednich Smolanach (zakład włókienniczy (i we wsi Kopciów) zakład wyrobów miedzianych). Na terenie Krasnopola i pozostałych miejscowości powiatu sejneńskiego zdominowaną pozycję w uprawach rolnych zajmował chmiel, w którego produkcji powiat sejneński zajmował pierwsze miejsce w guberni. Należy przy tym zauważyć, iż musiał on być również przetwarzany na produkty alkoholowe na miejscu produkcji, gdyż jak stwierdza Rozenowa, w guberni było czynnych kilkadziesiąt browarów i 300 czynnych gorzelni.

Do bardziej pozytywnych obrazów naszych przodków zaliczyć należy fakt, iż duża część chłopów umiała czytać i pisać.

Rozwój Krasnopola można również prześledzić na podstawie liczby mieszkańców. Nie jest to oczywiście jedyny miernik, ale świadczy o stopniu zasiedlania. Mianowicie w roku 1827 w Krasnopolu było 1414 mieszkańców, w 1880 roku 2246 mieszkańców i w 1921 roku – 1192 mieszkańców. Jak więc widzimy, historia dziejów narodu polskiego wywierała również swoje piętno i na rozwoju Krasnopola.

Mając na uwadze podanie dat założenia poszczególnych wsi, warto też prześledzić stan osadnictwa w latach 1789 – 1921:

Nazwa miejscowości	Ilość mieszkańców w latach			
	1789	1827	1880	1921
Głuszyn	–	199	197	261
Gremzdy	35	85	139	137
Jegliniec	107	274	358	283
Romanowce	88	95	212	234
Żłobin	47	127	152	97
Rutka Pachuckich	14	37	100	13
Uroczysko Krasne	12	45	98	39
Uroczysko Krucieniszki	–	69	104	73

Folwark Czarna Buchta	–	30	34	24
Folwark Bocznel Jegleniszki	3	6	35	15
Folwark Kierszewszczyzna	–	7	nie istnieje	
Folwark Pojezierze	–	44	55	40
Jeglówek	–	77	81	59
Boksze	46	197	198	121
Michnowce	39	89	143	113
Pawłówka	20	40	88	81
Gremzdel	–	45	59	47
Gremzdówka	–	31	5	23
Kopiec	–	6	7	2
Szejpiszki	39	31	17	21
Skustele	27	60	73	55
Stabieńszczyzna	39	151	73	143
Łopuchowo	56	59	87	72
Czerwony Krzyż	44	93	182	118
Krasne	111	139	279	196
Maćkowa Ruda	156	187	397	312
Żubrówka Nowa	36	31	69	–
Karczma Kopiec	6	14	23	19
Poświętne w Krasnopolu	3	–	–	–
Folwark Żubronajcie	7	–	11	11
Żubronajcie	56	103	119	70

Uwaga! Dane nie są pełne z powodu braku danych wszystkich wsi, wchodzących aktualnie w obecne granice administracyjne gminy Krasnopol.

Od roku 1861 na ziemiach naszych przodków nastąpiły liczne manifestacje i wystąpienia patriotyczne przeciwko państwu i caratowi.

Chłopski ruch oporu, rozwijający się niemal równoległe z rozwojem manifestacji, objął wiosną 1861 roku 33% osad ówczesnego powiatu sejneńskiego.

Największa manifestacja – jaka była na tych ziemiach – przeszła w dniu 23 września 1861 roku z Suwałk przez Krasnopol do Sejna, jako procesja ludności polskiej z udziałem urzędników polskich.

Działo się to przed wyborami do rad miejskich i powiatowych. Były to nowe zaburzenia, zmierzające do wzmożenia aktywności politycznej mieszkańców, zwłaszcza w okresie, kiedy zależało bardzo na tym, aby do rad miejskich i powiatowych zostało wybranych jak najwięcej ludzi pochodzenia polskiego.

22 stycznia 1863 roku wybuchło powstanie styczniowe. Na terenie powiatu sejneńskiego działały silne oddziały kawalerii legendarnego Wawra i Suzina. Wchodząca w skład tych oddziałów kawaleria Reklewskiego i Dahlena stoczyła właśnie w Krasnopolu ostatnią wielką potyczkę w dniu 26 stycznia 1863 roku. Ziemie Krasnopola, Szejpiszek, Pawłówki i innych wsi pokryły mogiły powstańcze. Była to ostatnia bitwa regularnych jednostek (podobna bitwa miała miejsce w tym dniu w Berznikach).

Po tym okresie zaczyna się terror i prześladowanie powstańców, ich rodzin, sympatyków powstania i ludności polskiej. W odwet za powstańcze bitwy, wojska carskie spaliły kilka wsi w powiecie Sejny i zniszczyły je zupełnie.

Szczególnym okrucieństwem i wymyślnymi metodami tortur i represji wyróżniał się Murawiew.

W roku 1864 w „priwiślańskim kraju” następuje uwłaszczenie chłopów, tj. kasacja pańszczyzny i czynszów. Pomimo oficjalnego aktu uwłaszczenia nie zlikwidowano jednak biedy mas robotniczo-chłopskich i ucisku narodowościowego. Powyższe czynniki powodowały narastanie wrzenia, które znalazło ujście w 1905 roku.

Rewolucja lutowa, która wstrząsnęła imperializmem carskim znalazła również odzwierciedlenie na ziemiach guberni suwalskiej. Ruch strajkowy robotników rolnych zaczął się tu w drugiej połowie maja 1905 roku. Strajkowali robotnicy rolni z około 200 folwarków. Gazety ówczesne pisały, że strajk rozszerzał się jak pożar, którego nic powstrzymać nie może. Podłożem walk były: ucisk caratu, stosunki narodowościowe i agrarne bowiem ilość chłopów bezrolnych dochodziła nawet do 26,7% ludności wiejskiej, a w gminie Krasnopol było wówczas 635 bezrobotnych. W dniu 14 maja demonstrowali robotnicy w Sejnach. W ślad za nimi strajkowali dalsi robotnicy rolni w guberni (około 60 strajków). Strajkujący żądali zwiększenia płacy o 50% (przy średniej płacy: mężczyźni 32 kopiejki, a kobiety 20 kopiejek), podwyższenia ordynarii, ustanowienia przerw na jedzenie (4 godziny na dzień), bezpłatnej opieki lekarskiej, opłacania pogrzebu przez obszarnika, zniesienia pošyłki.



W okresie od października 1905 roku do stycznia 1906 roku nastąpiło najwyższe napięcie walk. Hasłem mas był atak na absolutyzm carski. Druga połowa 1906 roku i pierwsza 1907 roku nie przyniosły już wydarzeń o szerszym zakresie i znaczeniu.

1 września 1914 roku wojska niemieckie przekroczyły granice zaboru rosyjskiego. Linia frontu pomiędzy armią niemiecką dowodzoną przez Hindenburga, a armią carską, którą prowadził Rennenkampf, wielokrotnie przesuwawała się przez ziemie krasnopolskie, siejąc zniszczenie, pożogę i pozostawiając zgliszcza. Nawet po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku w dalszym ciągu na ziemiach tych pozostawały wojska niemieckie. Dopiero 26 lipca 1919 roku weszli tu Polacy i po 124 latach niewoli zawitała wolność.

Ziemie te były zniszczone, biedne i wyludnione. Ze zniszczeń podnosiły się powoli i z trudem. W całym międzywojennym dwudziestoleciu stanowiły część tzw. Polski „B”.

O ile ziemie te były bardziej zaniedbane i uboższe od innych gospodarczo, to uroda ich krajobrazu, jezior, rzek i lasów, stawiała je w rzędzie najpiękniejszych.

## **Pierwsze wzmianki o ogniu**

Ogień spotykamy na Olimpie, gdzie płonął on wiecznie zazdrośnie strzeżony przed ludźmi. Pomimo strzeżenia znalazł się jednak śmiałek, który wykradł płomyk i podarował go ludziom, za co został przykuty do skały na wieczne męczarnie. Tak głosi legenda.

Jednak w rzeczywistości człowiek przyswoił sobie ogień, najprawdopodobniej wskutek zapalenia się drzew w puszczy. Ogień bez wątplenia był niezbędny w życiu człowieka, czemu dał on wyraz w postaci wiecznego znicza państwowego, który płonął strzeżony w świątyni Westy przez kapłanki.

Ogień otoczony był ogromną czcią, ale było tak, że przeklinano go, zwłaszcza wtedy, gdy wykradł się on poza granice strzeżone przez człowieka. Ogień z czasem stał się bardzo groźną bronią wojenną, jak również nieszczęściem w okresie pokojowym, gdy niepostrzeżenie wykradł się na łatwopalną zabudowę.

Dlatego też już w 1413 roku książę Bolesław IV zakazał wznoszenia budynków drewnianych w rynku Warszawy. Pożarom jednak w dalszym ciągu musiano poświęcać uwagę, o czym świadczy nakaz króla Władysława IV w 1648 roku o przebudowie drewnianych domów na murowane.

Dalsze poczynania przeciwpożarowe spotykamy za czasów marszałka koronnego Stanisława Lubomirskiego, który ustanowił „Porządek ogniowy w Warszawie”. Konstytucja Księstwa Warszawskiego z 1870 roku powierza bezpieczeństwo pożarowe policji. W XIX wieku została jako pierwsza zorganizowana zawodowa straż pożarna w Paryżu, a następnie w Petersburgu.

W 1833 roku zorganizowano Zawodową Straż Pożarną w Londynie.

W 1834 roku utworzono Warszawską Straż Ogniową, a w 1851 roku w Berlinie.

W Królestwie Polskim pierwsza Ochotnicza Straż Pożarna została założona w Kaliszu w 1864 roku.

W roku 1870 wchodzi w życie „Położenie strachoweje”, które ustala zasady odpowiedzialności towarzystwa ubezpieczeniowego za spalone budynki i w innych okolicznościach utracone mienia ruchome. Wysokość składki uzależniona została od wysokości sumy ubezpieczeniowej. Wysokość sumy ubezpieczeniowej była ustalana indywidualnie przez ubezpieczającego się. Wysokość sum ubezpieczeniowych nie była uzależniona od stopnia palności, czy też rodzaju zabudowy. Ubezpieczenia nie miały charakteru obowiązkowego. Odszkodowania były wypłacane częściowo, w miarę odbudowywania poszczególnych budynków. Taka działalność ustawodawcza była konieczna, gdyż pożary faktycznie powodowały bardzo duże straty. Np.: w omawianym roku w guberni powstało 349 pożarów, a spaleni uległo 549 budynków na łączną sumę strat 84.071 rubli srebrnych.

W rok po „położeniu”, tj. w roku 1872 kroniki wspominają o trzech dobrych strażach w guberni. Jednak stan bezpieczeństwa pożarowego jest niezadawalający. Oficjalne wydawnictwo rządowe wydane z rozkazu gubernatora narzeka na niezadawalający stan zabezpieczenia przed ogniem, nieprawidłowo zorganizowane straże, brak sprzętu gaśniczego. Oficjalnie stwierdza się w dokumencie

urzędowym, że jedynym środkiem, jaki społeczeństwo guberni może przeciwstawić klęsce pożarów „wyniszczenia” jest dyscyplina społeczna mieszkańców oraz utrzymanie i przestrzeganie surowego reżimu budowlanego, zwłaszcza w zakresie sprawnego budowania i utrzymywania zgodnie z przepisami pieców i kominów.

W roku 1864 wraz z uwłaszczeniem zostaje wydany „ukaz carski”, zezwalający na tworzenie Ochotniczych Towarzystw do Gaszenia Pożarów. Był to niewątpliwie gest dobroczynności carskiej, ale również i konieczność. O tym ostatnim mogą świadczyć pożary.

W roku 1875 spaliło się w Przasnyszu 350 zabudowań, a w Białymstoku fabryka Rychtera. Pożary stanowiły olbrzymią klęskę, którą bardzo sugestywnie opisywał na przykładzie Pułtusza nasz wielki powieściopisarz Henryk Sienkiewicz, wówczas korespondent „Gazety Polskiej”. Łącznie w tym pożarze spaliło się 701 budynków, straty wyniosły 1.624.900 rubli, a dach nad głową straciło 6.000 ludzi.

W 1875 roku w grudniu powstała pierwsza na tych terenach Straż Pożarna w Sejnach. Wcześniej, bo w 1871 roku powstaje Straż Pożarna w Łomży i w 1873 roku w Augustowie.

Do roku 1898 każda straż pożarna miała swój własny i odrębny regulamin zatwierdzany indywidualnie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Petersburgu. Dopiero w 1898 roku została zatwierdzona „ustawa normalna” dla straży ogniowej. Ustawa ta obowiązywała odtąd wszystkie straże pożarne, działające na terenie zaboru rosyjskiego.

W roku 1913 było w Królestwie Polskim 5 straży pożarnych zawodowych i 557 ochotniczych straży pożarnych oraz straże kolejowe, fabryczne i inne.

W guberni suwalskiej na 36.000 mieszkańców przypadła 1 straż pożarna. Należy nadmienić, iż ówczesne straże były zorganizowane w Towarzystwie Św. Floriana.

W roku 1916, na pierwszym Ogólnokrajowym Zjeździe Delegatów Straży Pożarnych przemianowano Towarzystwo Św. Floriana na Związek Floriański.

W roku 1921, na ogólnopolskim państwowym Zjeździe Delegatów Straży Pożarnych powołano Główny Związek Straży Pożarnych.

Wszystko to czyniono w celu skutecznego gaszenia pożarów, jak i zapobiegania tej klęsce.

## Początki działalności Straży Pożarnej w Krasnopolu

Požary nękały ziemie krasnopolskie i były szczególnie groźne, gdyż nie było szybkich środków lokomocji, tak aby straż z Sejnu, czy z Suwałk mogły na czas przyjechać do gaszenia. To co pożar zaczął niszczyć, nie dało się już obronić. Walka z pożarem polegała na osłonie dalszych zabudowań przed przerwaniem się ognia lotnych. Polegało to na polewaniu dachów słomianych wodą z wiader lub rozpościeraniu na dachach mokrych tkanin w postaci tzw. płachet, chodników itp.

Mieszkańcy Krasnopola wiedzieli już o dobrze zorganizowanych strażach w sąsiednich miastach i to nie dawało im spokoju. U niektórych zaczęła powstawać myśl powołania straży w swojej wsi. Na ten temat prowadzono dyskusje w różnych miejscach: przy kościele, w karczmie i w młynach. Najczęściej tym rozmowom przewodniczył jeden z przyszłych założycieli straży – Konstanty Krzywicki i ks. Klemens Marcjanis.

W roku 1929 do Urzędu Gminy w Krasnopolu wpłynęło pismo od garstki zapaleńców z prośbą o poparcie idei zorganizowania Ochotniczej Straży Pożarnej. Ówczesny sekretarz Gminy Józef Książko zapoznał mieszkańców wsi na zebraniu ogólnowiejskim z ideą i zasadami powołania straży oraz omówił korzyści z tego płynące.

W wyniku ogólnospołecznego aplauzu, popartego takimi autorytetami, jak proboszcz ks. Klemens Marcjanis i Konstanty Krzywicki, zapadła decyzja o utworzeniu straży. Zaczęło się spisywanie i werbowanie chętnych do straży. Po miesiącu czasu, tj. w lutym 1929 roku było już ich dwunastu.

Z tych czasów ocalało niewiele dokumentów, gdyż pożoga wojenna nie ocaliła nawet dokumentów społecznych. Pierwsze deklaracje ocalały z wojny dzięki osobistemu zaangażowaniu Feliksa Kamińskiego, a znajdujące się w aktach jednostki, datują się z dnia 13 lutego 1929 roku. Pierwszymi, którzy wstąpili do straży i prowadzili dalszy werbunek byli następujący druhowie: Józef Czupryński, Jerzy Degutis, Wincenty Dziemian, Feliks Kamiński, Konstanty Krzywicki, Leon Lewandowski, Zygmunt Paciukanis, Józef Pietrewicz i Kazimierz Wawrzyn.

Na pierwszym zebraniu organizacyjnym wybrano Zarząd

Ochotniczej Straży Pożarnej. W skład jego weszli: ks. Klemens Marcjanis, któremu powierzono funkcję prezesa straży, komendantem straży został Konstanty Krzywicki, sekretarzem został wybrany Józef Książko. Do zarządu został wybrany ponadto Feliks Kamiński.

Kiedy ustąpiła zima i ustalili się ostateczny skład organizacyjny, rozpoczęto w miesiącu maju 1929 roku intensywne szkolenie. Po trzech miesiącach straż w Krasnopolu otrzymała sikawkę ręczną z węzłem ssawnym, trzema odcinkami węża tłocznego parcianego i prądownicą. Pierwsze i następne ćwiczenia zaczęły zjednywać mieszkańców Krasnopolu i chętnych do wstąpienia w szeregi społecznej organizacji.

W miesiącu czerwcu wyznaczono próbny alarm w celu pokazania umiejętności mieszkańcom Krasnopolu, a jednocześnie sprawdzenia tak długo nabywanych umiejętności obsługi sprzętu pożarniczego. Do próbnego alarmu nie doszło, gdyż uprzedził go alarm bojowy. Zapaliła się bowiem stodoła Józefa Milewskiego od wyładowania atmosferycznego. Poza stodołę pożar nie rozprzestrzenił się. Strażacy przeszli chrzest bojowy i uratowali pozostałe budynki. Po tej pomyślnej próbie strażacy uwierzyli we własne i sprzętu możliwości. Przyszły następne pożary, niejednokrotnie jeden po drugim, nawet kilka w jednym dniu, zwłaszcza w okresie letnich burz. Pożarów było dużo, jednak strażacy cieszyli się, że mieli trochę sprzętu tak, że niejednokrotnie zapominali często o swoich prywatnych sprawach. Mieszkańcy Krasnopolu darzyli strażaków dużym zaufaniem i szacunkiem.

Powodzenie w akcjach gaśniczych, uznanie w społeczeństwie, dopingowały druhowi do dalszej efektywnej pracy. 23 września 1929 roku straż liczyła już 41 członków. Zaczęto myśleć o umundurowaniu wyjściowym, ale do tego niezbędne były fundusze. Droga do funduszy wiodła poprzez organizowanie występów artystycznych lub opodatkowanie. Wybrano oczywiście tę pierwszą metodę. Najpierw jednak zorganizowano zespół artystyczny. Zarówno organizacją, jak i programem oraz werbunkiem i doбором repertuaru zajęła się nauczycielka Janina Kranicka. Po wielu próbach zespół zaczął występować z programem w Krasnopolu. Z „komedyjkami”, bo tak nazywano program występów artystycznych, występowano w coraz odleglejszych miejscowościach. Praktycznie nie było uroczystości, w których zespół nie brałby udziału. Dawalo to

dochody pieniężne, które urosły do rozmiarów zezwalających na kupno mundurów wyjściowych oraz hełmów mosiężnych.

Kiedy strażacy w mundurach wyjściowych i błyszczących w słońcu hełmach wyszli do parady, wszyscy mieszkańcy Krasnopola wylegli na ulice, by podziwiać wybrańców i napawać się dumą z odrodzonej polskości po wiekach niewoli.

Parady i marsze bez kapeli czy orkiestry były jednak niedosytem. Dlatego też zrodziła się myśl utworzenia orkiestry dętej. Na ten cel pobrano 3.000 złotych pożyczki w kasie Stefczyka.

Zespół artystyczny występował coraz liczniej i coraz częściej. Największe zasługi w jego rozwoju położyli: Maria i Feliks Kamińscy, Janina Kranicka, Józef, Maria i Czesława Kuźniccy, Stefan Liszkowski i Jadwiga i Ludwik Milewscy.

Niektórzy członkowie tego zespołu chcieli kontynuować pracę w orkiestrze dętej. Dlatego też każdy muzyczny strażak podpisał weksel na sumę dwustu złotych w kasie Stefczyka i złożył oświadczenie, że w przypadku rezygnacji w działalności orkiestry zwróci wymienioną w wekslu sumę. Wszyscy wyrazili na to zgodę. Po wielu poszukiwaniach dokonano zakupu instrumentów. Przywieziono je z odległego Wilna. Były to w ówczesnym czasie najlepsze instrumenty dęte, produkowane przez fabrykę Hohnera. Rozpoczęła się ciężka praca. Szkolenie, ćwiczenia, a potem jeszcze nauka gry na instrumentach. Orkiestra składała się z następujących strażaków: Józef Czupryński, Stanisław Daniłowicz, Leon Lewandowski, Wincenty Dziemian, Józef Korsak, Józef Kowalewski, Józef Kuźnicki, Leon Lewandowski, Leon Makowski, Ludwik Milewski, Józef Naumowicz, Zygmunt Paciukanis, Józef Pietrewicz, Wiktor Rutkowski, Józef Wawrzyn.

Strażacy grali na następujących instrumentach: dwa kornety, dwa klarnety, dwa tenory, jeden baryton, trzy alty, dwa basy, werbel, bęben i czynele.

Zajęcia z orkiestrą dętą prowadził kapelmistrz jednostki Wojskowej Korpusu Ochrony Pogranicza w Sejnach (obecnie budynki Liceum Ogólnokształcącego im. Szymona Konarskiego w Sejnach).

Za naukę gry na instrumentach dętych zgodzono się zapłacić kapelmistrzowi jednorazowo 200 dolarów. Orkiestra musiała na instrumenty ciężko zapracować. Grano na jarmarkach, zabawach, weselach, dawano koncerty dla mieszkańców Krasnopola i okolicznych

wsi w niedzielne popołudnie. Nikt nie myślał o tym, aby zebrane grosze i złotówki zużyć na inny cel, jak na orkiestrę dętą.

Mile wspomina ten intensywny okres Wincenty Dziemian „Wielu z nas pracowało często poza miejscem zamieszkania, ale nie było wypadku, aby ktoś bez uzasadnionej przyczyny nie wziął udziału w zgrzywce orkiestry, a trzeba pamiętać, że w tym czasie chodziło się wyłącznie pieszo”.

„Rower wówczas był rarytasem. O straży z Krasnopola było głośno nie tylko w Krasnopolu, ale i w Suwałkach, Augustowie i innych miejscowościach, do których jeździła orkiestra strażacka i zespół estradowy.

Działalność artystyczna była tylko częścią całokształtu pracy Straży Pożarnej w Krasnopolu. Największą część zajmowała działalność gaśnicza. Posiadaną sikawkę przewozili wyznaczeni przez gminę wozacy, a byli to: Wiktor Nowalski i Antoni Żelasko.

13 lutego 1936 roku straż w Krasnopolu liczyła 49 członków. W okresie od 1930 do 1939 roku prezesem straży był Jan Siergiej, a sekretarzem Feliks Kamiński. Natomiast naczelnikiem – Konstanty Krzywicki.

## **OSP w II wojnie światowej i działania powojenne**

Działalność OSP przerwała II wojna światowa. Rozpoczęły się lata okupacji. Strażacy ukrywają mundury, helmy i sprzęt indywidualnie, każdy we właściwym i sobie tylko wiadomym schowku. Natomiast sprzęt muzyczny po wielu naradach postanowiono ukryć w schowkach tzw. „chóru” kościelnego. Uważano, iż jest to najbardziej bezpieczne miejsce. Nadzieje te niebawem okazały się złudne. W Święta Wielkanocne w 1940 roku kryjówka na „chórze” została odkryta przez żandarmów niemieckich, a instrumenty, z takim trudem zdobyte i pielęgnowane, zostały zagrabione i już nigdy później straż nie będzie miała (do czasów współczesnych) własnej orkiestry. Tę niepowetowaną stratę strażacy krasnopolscy odczuli bardzo boleśnie.

Jedynym odwetem były akcje partyzanckie i sabotaż, w którym nie zabrakło członków OSP. Szczególnie symptomatyczna była akcja jesienią 1943 roku, kiedy został rozbity posterunek żandarmerii w Krasnopolu przez oddział partyzancki „Żwirki”. Również tego samego roku w listopadzie oddział „Żwirki” pod dowództwem

„Babinicza” dokonał udanego zamachu na komisarza ziemskiego w Wigrach – Vigurę, dręczyciela chłopów i gwałciciela kobiet.

Łącznikami z partyzantką byli między innymi strażacy: Józef Czupryński, Kazimierz Płaski, Józef Wawrzyn.

W odwet za przynależność do Armii Krajowej oraz za pomoc udzieloną partyzantce w dniu 23 czerwca 1943 roku, oddziały żandarmerii niemieckiej dokonały pacyfikacji wsi Czerwony Krzyż. Zabudowania spalono, a czterdzieści pięć osób zabrano do obozów i więzień. Na skutek spalenia zabudowań oraz zrabowania dobytku straty ludności wyniosły 9.175.000 złotych. Spaleniu uległo 29 domów mieszkalnych i 53 budynki gospodarcze.

Požary celowe, dla niszczenia zabudowań, zwłaszcza w 1944 roku były wzniecane przez żandarmów i przynosiły bardzo duże straty. Takie pożary zanotowano w Krasnopolu, Smolanym Dąbie i innych miejscowościach. Między innymi straty popożarowe w Smolanym Dąbie wyniosły 1.776.000 złotych. Ziemia Krasnopol-skie zapłaciła wysoką cenę za swój bunt i opór w stosunku do okupanta. W okresie bowiem okupacji około 120 mieszkańców gminy rozstrzelali Niemcy na miejscu, bądź zginęli oni po wywiezieniu do obozów. W obozie zginął również prezes OSP ks. Klemens Marcinąjs.

## **OSP w Krasnopolu po wyzwoleniu**

Ziemia krasnopol-skie wyzwoliły wojska 3 Frontu Białoruskiego. Sam Krasnopol został wyzwolony w dniu 4 sierpnia 1944 roku. 16 listopada 1944 roku została powołana Gminna Rada Narodowa, która 19 grudnia odbyła pierwsze posiedzenie.

W roku 1944 reaktywowała swoją działalność również OSP w Krasnopolu. Ciężkie to były jednak czasy, gdyż nie było sprzętu, nie było umundurowania. Dopiero więc na początku 1945 roku rozpoczął się etap bardzo intensywnej pracy. Obok ważnego zagadnienia, jakim było zaopatrzenie straży w odpowiedni sprzęt, również ważnym problemem było pozyskanie ludzi do pracy w organizacji. Ta dobrze zorganizowana przed wojną straż, po wyzwoleniu odczuwała brak strażaków i funkcyjnych.

Do pierwszego zarządu zostali wybrani następujący druhowie:



- Bronisław Tananis – Prezes
- Konstanty Krzywicki – Naczelnik
- Wincenty Dziemian – zastępca Naczelnika
- Kazimierz Wawrzyn – Gospodarz
- Jerzy Degutis – Skarbnik
- Józef Pacewicz – Sekretarz

W roku 1946 straż liczyła już 22 członków, a na zebraniu sprawozdawczym następuje zmiana na stanowisku naczelnika i prezesa. Druh Bronisław Tananis zostaje naczelnikiem OSP, a druh Konstanty Krzywicki – prezesem, natomiast sekretarzem został druh Stanisław Zdancewicz.

W roku 1947 wyjechał na kurs naczelników OSP druh Bronisław Tananis, a straż werbuje w swoje szeregi coraz więcej młodych mieszkańców: Stefana Dziemitko, Eugeniusza Korsakowskiego, Konstantego Lewandowskiego, Wacława Lewandowskiego, Lucjana Paciukanisa i innych.

W roku 1948 rozpoczęto starania o budowę strażnicy. Głównym inicjatorem budowy był druh Bronisław Tananis. Cały swój kunszt organizatorski, zapał i niemało funduszy własnych włożył w sprawę uruchomienia budowy strażnicy. Do ówczesnego powiatu Suwałki i komendanta straży ppor. póź. Witty Kowalewskiego jeździł systematycznie tak długo i to skutecznie bo wyjednał budowę. Trzeba przyznać, że było to wówczas duże osiągnięcie, gdyż inne straże, w tym nawet miejskie, nie posiadały wówczas własnych strażnic.

W roku 1949 zachodzi szereg poważnych wydarzeń w życiu OSP. Dzięki staraniom druha Bronisława Tananisa zbudowano fundamenty przyszłej strażnicy. Straż posiadała już motopompę, która po wyremontowaniu w miesiącu wrześniu, była już o wiele lepszym urządzeniem od sikawki ręcznej.

W tym samym roku spotykamy już pełny zapis składu zarządu i komisji rewizyjnej, który był następujący:

**Zarząd:**

- Prezes – Konstanty Krzywicki
- Naczelnik – Bronisław Tananis
- Zastępca Naczelnika – Stanisław Mironowicz
- Sekretarz – Henryk Tarasiewicz
- Skarbnik – Stanisław Zdancewicz
- Gospodarz – Kazimierz Wawrzyn

## **Komisja Rewizyjna:**

Józef Wojciechowski

Leon Lewandowski

Antoni Rynkiewicz

Ponadto powołano drużynę żeńską w liczbie 8 osób, której pierwszą komendantką została Helena Korsakowska, a jej zastępczynią Janina Cieślukowska. W tymże roku, dokładnie 6 listopada Konstanty Krzywicki, po 20 latach kierowania strażą w Krasnopolu składa prośbę o przyjęcie rezygnacji. Prezesem zostaje Stanisław Zdancewicz, zastępcą naczelnika Kazimierz Wawrzyn, a skarbnikiem Konstanty Czupryński.

W następnym roku nie zaszły zasadnicze zmiany w składzie zarządu.

W wyniku zebrania sprawozdawczego dokonano zmiany sekretarza OSP, którym został Mieczysław Walukiewicz, a przewodniczącym komisji rewizyjnej – Michał Szrajbert. Rok 1948 to rok trudny, pełen zmagañ OSP z klęską pożarów, a także pełen starań ze strony aktywistów i naczelnika, dotyczących budowy, która wymagała inwestowania zarówno kredytów państwowych i społecznych, jak też prywatnych z kieszeni naczelnika.

Musiały to być istotne starania owocne, skoro w 1951 roku dokonano uroczystego otwarcia strażnicy. Był to jedyny, tak okazały po wojnie zbudowany obiekt. Odtąd nie tylko straż korzysta z własnego obiektu. Sala – świetlica służy społeczeństwu Krasnopolu i okolicznych wsi do chwili obecnej z tą różnicą, że dawniej zabawom publicznym, a dzisiaj klubowi „Ruch” i dyskotekom.

W tymże roku, roku otwarcia, straż Krasnopolka otrzymała motopompę M-800 „Leopolię”, komplet węży B<sub>9</sub> i C<sub>9</sub> oraz drabinę Szczerbowskiego i podręczny sprzęt gaśniczy.

W tym samym roku druh Stanisław Tananis składa rezygnację z funkcji naczelnika, a na jego miejsce zostaje wybrany Konstanty Czupryński. Ponadto następuje zmiana na stanowisku sekretarza, którym zostaje Mieczysław Gryszkiewicz, a skarbnikiem Józef Rydzewski.

Rozpoczął się znowu kolejny wyteżony okres szkolenia i ćwiczeń. Straż zaczęła osiągać coraz lepsze wyniki w gaszeniu pożarów, jak też i w ćwiczeniach i zawodach. Przy straży działa aktywnie sekcja kolarska, której czołowym zawodnikiem był druh Henryk Lewandowski.

Zawodnik ten wygrywa kolejne zawody w barwach LZS na szczeblu gminy i powiatu. Jest w czołówce województwa i wyjeżdża nawet na zawody kalendarza centralnego. Należy tu nadmienić, iż zawodnicy jeździli na własnych rowerach „dynamówkach” i innych markach, którym daleko było do „wyścigówki” bogatych klubów i sekcji, a jednak potrafili wygrywać. Dzisiaj liczne dyplomy świadczą o dokonaniach krasnopolskich kolarzy.

Oprócz tego strażacy budują betonowy zbiornik kryty przy strażnicy, gdyż Krasnopol nie posiada wystarczających zasobów wodnych. Drugi „zbiornik – otwarty” zostaje odszlamowany i oczyszczony.

W latach 1951–1954 zarząd nie ulega żadnym zmianom, a wyszkolenie i przygotowanie straży do gaszenia pożarów jest bardzo wysokie, gdyż OSP z Krasnopolu plasuje się na 3 miejscu w powiecie za Suwałkami i Sejnamami.

W okresie lat 1955–1958 następuje zmiana na stanowisku naczelnika, którym zostaje Witold Krzywicki, a gospodarzem Henryk Jatowczyk. Jest to okres trudny w działalności straży krasnopolskiej. W tym czasie zabrakło dyscypliny organizacyjnej i ogólnej. Dlatego też w roku 1959 następuje kolejna zmiana. Na stanowisku naczelnika OSP zostaje wybrany Stefan Dziemitko.

W następnym roku, tj. 1960 zachodzą kolejne zmiany. Prezesem zostaje Ludwik Tananis, naczelnikiem Stanisław Mironowicz, zastępcą naczelnika Stanisław Grabowski, sekretarzem Konstanty Czupryński, skarbnikiem Czesław Osipowicz, a gospodarzem Stanisław Wojtkiewicz.

Te liczne zmiany zaczęły budzić niepokój zarówno samych strażaków, jak też i władz gromadzkich, gdyż brak stabilizacji powodował rozprężenie dyscypliny, braki w wyszkoleniu, a także zagrożenie powodzenia w akcjach gaśniczych. W tej sytuacji zastanawiano się nad zmianami w kierownictwie straży pożarnej. Dlatego też w roku 1961 powołano nowy zarząd w składzie:

- Prezes – Stefan Siergiej
- Naczelnik – Konstanty Czupryński
- Zastępca Naczelnika – Witold Krzywicki
- Skarbnik – Franciszek Bąk
- Sekretarz – Stanisław Mironowicz
- Gospodarz – Stanisław Wojtkiewicz

Komisja rewizyjna: Eugeniusz Karycki, Tomasz Kapuściński, Eugeniusz Korsakowski, Stefan Osipowicz.

Zarząd ten rozpoczął energiczną działalność we wszystkich kierunkach. Doświadczony naczelnik, Konstanty Czupryński rozpoczął szkolenie podstawowe wszystkich strażaków, tj. szkolenie I stopnia. Należy nadmienić, iż włożono wiele trudu w to, aby zwiększyć stan ilościowy strażaków. W tym też czasie skierowano wielu funkcyjnych na kursy II stopnia, III stopnia i IV stopnia.

Naczelnik OSP w Krasnopolu spełniał rolę obecnego komen-danta gminnego, gdyż jeździł na szkolenia do sąsiednich OSP, przygotowywał do zawodów i prowadził ćwiczenia alarmowo-bojowe.

W roku 1963 następuje zmiana na stanowisku sekretarza OSP, którym zostaje Mieczysław Adamski. Był to niewątpliwie najlepszy sekretarz w dziejach OSP w Krasnopolu.

Straż otrzymuje w tym roku następną motopompę M-800 „Polonię”.

W kolejnym roku, tj. w 1964 następuje zmiana na stanowisku gospodarza OSP. Zostaje nim Bolesław Lisiewicz, a przewodniczącym komisji rewizyjnej Jan Naumowicz.

W tym czasie dzięki przychylnemu stosunkowi do OSP ze strony władz gromadzkich w osobach Jana Dębskiego i Mieczysława Strzyżkowskiego jak też bezpośredniego ich udziału w pracach straży pożarnej, następuje pełna stabilizacja zarządu oraz intensywny rozwój straży i ochrony przeciwpożarowej w Krasnopolu i gromadzie.

W 1965 roku straż otrzymuje samochód „Gaz-63”, a pierwszym kierowcą zostaje Stanisław Andrzejczyk.

Straż Pożarna w Krasnopolu wyposażona w samochód terenowy jest coraz skuteczniejsza w działaniach operacyjnych, jak też i w innych dziedzinach działalności przeciwpożarowej. Coraz skuteczniej pracują zespoły kontrolne zwane wówczas trójkami.

Należy stwierdzić, iż mieszkańcy gromady specjalnie przygotowali się do kontroli przeciwpożarowej, a ostatnia niedziela przed miesiącem majem każdego roku była dniem gotowości bojowej.

Również w szkoleniu straż w Krasnopolu notuje coraz większe sukcesy. Staje się gospodarzem zawodów międzygromadzkich. Po zawodach strażacy krasnopolscy dają popis swoich umiejętności w ćwiczeniach pokazowych.

Także na niwie kulturalnej skonsolidowany zarząd odnotowuje sukcesy. Zostaje bowiem utworzony zespół chóralny, który prowadzi miejscowy muzyk – organista – Henryk Jurczak. Powstaje również zespół estradowy pn. „Motopompa”.

W strażnicy prowadzą zajęcia sekcje sportowe i lekkoatletyczne, tenisa stołowego i ciężarowa. Zarząd organizuje, dzięki staraniom Józefa Dębskiego, drużynę żeńską i młodzieżową. Straż kupuje akordeon, który jest niezbędny przy pracach z zespołem estradowym i chóralnym.

W roku 1966 straż otrzymuje samochód bojowy typ GBM, marki „Star-25”. Jest to samochód przewożący 2000 litrów wody, motopompę i 6 strażaków obsługi.

Strażacy coraz skuteczniej przygotowują się do zasadniczej pracy tj. walki z pożarami. Jednocześnie przygotowują się do 40-lecia istnienia. W tym czasie następuje kolejna zmiana na stanowisku prezesa OSP, którym zostaje Józef Dębski.

Coraz bardziej jest doceniane znaczenie zapobiegania pożarom, co znajduje odzwierciedlenie w publikacjach prasowych.

W ciągu roku, na 525 gospodarstwach w gromadzie, skontrolowano 447 obiektów. Stwierdzono 47 usterek. Najpoważniejsze z nich to wady urządzeń ogrzewczo-kominowych, brak podręcznego sprzętu przeciwpożarowego i niewłaściwe ustawianie stogów.

Przewodniczący Prezydium GRN (Jan Dębski) poświęca wiele uwagi dla pracy tych zespołów, które nie tylko kontrolują, ale prowadzą też akcje zapobiegawczo-profilaktyczne.

Cenną inicjatywą było zorganizowanie specjalnych drużyn leśnych. Należą do nich rolnicy mieszkający przy lasach, którzy w razie pożaru spieszą z pomocą.

Na terenie gromady są trzy straże: w Krasnopolu, Krasnem i nowo powstała w Żłobinie.

Oprócz działalności gaśniczo-prewencyjnej strażacy prowadzą prace na rzecz rozwijania zaplecza młodzieżowego. W dowód uznania za pracę z młodzieżą OSP z Krasnopolu uczestniczyła w powiatowym zlocie dziewcząt straży pożarnych.

Rok 1969, rok jubileuszu 40-lecia istnienia, był dla straży bogaty w wiele wydarzeń. Pierwszym z nich był turniej powiatowy OSP, w którym na 20 startujących drużyn, OSP z Krasnopolu zajęła

III miejsce. Turniej taki był rozgrywany w wielu konkurencjach, a mianowicie: szachy, warcaby, krzyżówki, zgaduj-zgadule naczelników OSP, kierowców (mechaników), dowódców drużyn młodzieżowych. Turnieje takie odbywają się w Sejnach przeważnie w okresie zimowym. Natomiast wiosną 1969 roku w 40-lecie istnienia, wszyscy strażacy przygotowali się do ćwiczeń – manewrów. W maju odbyły się bowiem manewry pożarnicze, które zostały ocenione następująco: „Wysoką sprawność fizyczną i fachową oraz dobrą organizację wykazali strażacy 14 jednostek powiatu sejneńskiego i 4 jednostek powiatu suwalskiego na wspólnych ćwiczeniach w Krasnopolu”.

Manewry te miały na celu sprawdzenie założeń planu obrony przeciwpożarowej Krasnopola, a w szczególności miały ukazać czy jest możliwość zapewnienia ciągłości dowożenia wody z odległej rzeki Pawłówki. Rzeczywisty przebieg ćwiczeń wykazał, iż przy dwóch istniejących sztucznych zbiornikach wodnych i dowożeniu wody z rzeki Pawłówki, istnieje możliwość skutecznego prowadzenia działań gaśniczych.

Następnym i najważniejszym wydarzeniem tego roku było Święto Ludowe i Dni Ochrony Przeciwpożarowej. Najlepiej to wydarzenie odda zacytowanie artykułu „Gazety Białostockiej”: „Wiec mieszkańców Krasnopola w powiecie sejneńskim z okazji Święta Ludowego połączony był z obchodami 40-lecia miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. W uroczystości udział wzięli również przedstawiciele władz powiatu i gromady. Z historią krasnopolskiej straży zapoznała zebranych Izabella Januszkiewicz, podkreślając poświęcenie, zapał i społeczne zaangażowanie miejscowych strażaków. Uroczystym momentem było wręczenie miejscowej jednostce sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo. Wręczenia sztandaru dokonał Przewodniczący PGRN Krasnopolu Jan Dębski. W części artystycznej wystąpił zespół pieśni i tańca „Sejneńszczyzna”.

W następnym roku zachodzą kolejne zmiany w składzie zarządu, który konstituuje się następująco:

- Prezes – Stanisław Mironowicz
- Naczelnik – Kazimierz Turowski
- Zastępca Naczelnika – Eugeniusz Korsakowski
- Skarbnik – Franciszek Bąk
- Sekretarz – Zofia Lisiewicz
- Gospodarz – Bolesław Lisiewicz

– Komisja Rewizyjna – Mieczysław Ambrosiewicz, Franciszek Lisiewicz, Walerian Mazalewski

Jednocześnie jest prowadzona dobudowa garażu, a istniejąca świetlica zostaje poszerzona o część garażową.

W latach następnych powstają kolejne zmiany w zarządzie. Naczelnikiem straży zostaje Eugeniusz Korsakowski. Straż pożarna jest organizatorem narady prewencyjnej aktywu powiatu. Straż krasnopolska jest aktywna również w działalności ogólnospołecznej, o czym donosi „Gazeta Białostocka”. Natomiast OSP z Krasnopola przekazała na odbudowę Zamku Królewskiego 400 zł.

W roku 1971 młodzież krasnopolska osiąga piękne wyniki w konkursie wiedzy o ochronie przeciwpożarowej, co relacjonuje „Gazeta Białostocka” następująco: „W piętnastu miejscowościach powiatu sejneńskiego odbyły się eliminacje w ramach ogólnopolskiego konkursu „Alarm Trwa”. Eliminacje powiatowe, które odbyły się 24 maja potwierdziły wysoki poziom przygotowania uczestników konkursu. Pierwsze miejsce zajęła drużyna w składzie: Alicja Nowalska, Tadeusz Basiewicz, Jan Suchecki – drużyna ta następnie wygrała w roku 1971 i 1972 olimpiadę wiedzy pożarniczej w Białymstoku. Drużynę tę przygotowywali do olimpiady Edmund Ciupiński i Bronisław Radzewicz.

W roku 1972 straż odnotowuje sukcesy swego zespołu artystycznego. Prasa tak omawia te zagadnienia: „Nie do rzadkości należy też podejmowanie przez amatorskie zespoły artystyczne OSP zagadnień ochrony przeciwpożarowej. W tym celu wykorzystywane są cieszące się dużym wzięciem piosenki strażackie. Na wyróżnienie pod tym względem zasługują zespoły OSP w Krasnopolu.

Jednostka posiada świetlicę i przygotowuje się do turnieju OSP w szachach, warcabach, krzyżówkach i zgaduj-zgaduli o tematyce przeciwpożarowej.

Posiedzeniu wyjazdowemu komisji kulturalno-wychowawczej Zarządu Okręgu Związku OSP towarzyszył przegląd wszystkich zespołów artystycznych działających przy OSP. Najlepszym według komisji okazały się zespoły wokalne z Puńska i Krasnopola.

W roku 1972 zaszła potrzeba dokonania remontu strażnicy OSP. Remont taki rozpoczęto dzięki pomocy władz gromadzkich. „Gazeta Białostocka” donosi o zakończeniu remontu: „Najstarsze strażnice wymagają remontu”. W Krasnopolu remont dobiega końca”.

Wraz z zakończeniem remontu strażnicy zostaje przeniesiony z budynku kina klub „Ruchu”, a świetlica OSP staje się miejscem życia kulturalno-oświatowego Krasnopola i okolic.

W następnym roku jednym z ciekawszych wydarzeń była narada powiatowa straży pożarnych, zorganizowana na bazie doświadczeń prewencyjnych Krasnopola i okolic. Czasopismo „Strażak” tak relacjonuje to wydarzenie: „OSP Krasnopol w dowód uznania za aktywną pracę w dziedzinie prewencji była organizatorem narady powiatowej, w której pokazano sposoby integracji środowiska na rzecz zapobiegania pożarom”.

O właściwej prewencji w środowisku wiejskim może świadczyć relacja „Gazety Białostockiej”: „Z okazji Dnia Strażaka oraz inauguracji tegorocznych Dni Ochrony Przeciwpożarowej w Krasnopolu w pow. sejneńskim odbyła się uroczysta akademія powiatowa. Nie przypadkowo na gospodarza tej uroczystości wybrano siedzibę gminy Krasnopol. W całej tej gminie w roku ubiegłym (1972) miał miejsce tylko jeden pożar, a to świadczy o dobrze prowadzonej tu akcji ochrony przeciwpożarowej”.

W dalszym ciągu straż daje dowody wszechstronnej działalności, a przede wszystkim obala teorię, iż straż tylko pożarem żyje. Strażacy krasnopolscy występują w powiatowym turnieju OSP, gdzie zajmują drużynowo 3 miejsce. Dowodem na poparcie wszechstronnych zainteresowań strażaków jest aktywne uczestnictwo w konkursie „Wieś białostocka gospodarna i kulturalna”. Była to jedna z nielicznych straży uczestniczących w tym konkursie.

Straż przystępuje również do współzawodnictwa pożarniczego, o czym donosi „Strażak” w swoim artykule „z frontu współzawodnictwa”. Jako pierwsza przystąpiła do współzawodnictwa jednostka OSP z Krasnopola. Objęła ona 80% wsi stałym nadzorem prewencyjnym w celu podniesienia dyscypliny przeciwpożarowej. Jednocześnie rozwinięto szeroki program wymiany palnych pokryć dachowych na budynkach mieszkalnych i inwentarskich, w celu poprawy bezpieczeństwa pożarowego. Ponadto w ramach współzawodnictwa straż zbudowała suszarnię drewnianą do suszenia węży pożarniczych oraz wydzielony magazyn na paliwo.

Ponadto „Przegląd Pożarniczy” donosi, iż: „Straż pożarna zbudowała w ramach współzawodnictwa zbiornik wodny ziemny”. Był to zbiornik zbudowany w tzw. Bagnie Żłobiańskim, które



w okresie przedwojennym było bardzo dużym stawem, z dużą ilością ryb. Jednak stałe zmniejszanie się powierzchni wody zmusiło do pogłębienia i utwardzenia brzegów do rozmiarów zbiornika ziemnego typowego.

Ponadto w tymże artykule znajdujemy wzmiankę o zespole chóralnym w OSP Krasnopol i aktywnej działalności zespołów szaradzystów.

Również inny artykuł „Przeglądu Pożarniczego” informuje o aktywności strażaków z Krasnopola: „1/3 członków OSP Krasnopol gra w tenisa stołowego, część uczestniczy w pracach sekcji ciężarowców.

O sportowych uzdolnieniach i aktywnej działalności sportowej strażaków donosi również „Strażak” informując, iż w Krasnopolu prowadzona jest prawidłowo działalność w dziedzinie rozbudowy i odmładzania szeregów OSP. Odbywa się to przez organizowanie przy straży sekcji sportowych, między innymi sekcji ciężarowców, którym przewodzi Zenon Pietrewicz”.

Strażacy działają również na rzecz swojej miejscowości i gminy. Wyraża się to między innymi w czynach społecznych przy budowie dróg, gdzie wartość robocizny wyniosła 1.200.000 złotych, według szacunku gminnej służby budowlanej.

W roku 1973 zostaje powołana nowa jednostka administracyjna – gmina Krasnopol, a jej naczelnikiem mianowano Antoniego Kalinowskiego.

W roku 1973 straż z Krasnopola uczestniczy w pokazowych zawodach powiatowych, jednak w konkurencjach pożarniczych bez większego powodzenia. Natomiast w konkurencjach sportowych praca poparta długotrwałymi ćwiczeniami przynosi efekty. Drużyna piłki siatkowej zajmuje drugie miejsce za Sejnam i pierwsze miejsce w piłce nożnej.

Równoległe z gminą powołano Zarząd Gminny Związku OSP, z Komendantem Gminnym Straży Pożarniczych st. ogn. poż. Edmundem Ciupińskim.

Dzięki aktywnej pracy zarówno zarządu, całej jednostki jak i prezesa z naczelnikiem, straż utrzymywała wysoką pozycję w powiecie. Jednak z powodu nawału pracy zawodowej składają rezygnację z funkcji społecznych druhowie Stanisław Mironowicz i Eugeniusz Korsakowski.

Na ich miejsce w 1976 roku zostają wybrani: na prezesa Mieczysław Paszkiewicz, a na naczelnika Lesław Alboszta. Zmiana ta nie spowodowała zastoju w pracy OSP, lecz dalszą jej aktywizację.

W roku 1977 straż z Krasnopola zajmuje drugie miejsce w województwie suwalskim we współzawodnictwie o tytuł najlepszej OSP.

Natomiast Zarząd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Krasnopolu dzięki aktywności i właściwemu kierowaniu organizacyjnemu druha Edmunda Ciupińskiego, zajmuje w 1977 roku trzecie miejsce w województwie.

Zbliżał się rok 1979 – rok 50-lecia OSP. Strażacy i społeczeństwo, a zwłaszcza władze gminy: naczelnik mgr Ryszard Melon i komendant gminny czynią przygotowania do obchodów 50-lecia istnienia jednostki.

W listopadzie 1979 roku odbyły się uroczystości 50-lecia OSP. Z okazji jubileuszu straży krasnopolskiej, sztandar został udekorowany złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Senior jednostki – Zygmunt Paciukanis został odznaczony „Złotym Znakiem Związku”.

Druha Jana Lisiewiczza odznaczono Brązowym Krzyżem Zasługi a Stanisława Mironowicza – srebrnym Krzyżem Zasługi. Uroczystości uświetnił w części artystycznej zespół „Moderate Cantabile”, prowadzony przez zasłużonego i utalentowanego Zygmunta Mildnera.

Najbardziej charakterystycznym momentem tych uroczystości tak, jakby mottem działalności na następne lata, było stwierdzenie naczelnika gminy, mgr Ryszarda Melona – Prezesa Zarządu Gminnego Związku OSP w Krasnopolu: „społeczeństwo Krasnopola jest głęboko przekonane, że tak jak w ubiegłym pięćdziesięcioleciu, tak i przez długie jeszcze lata, straż nasza godnie będzie reprezentowała najszlachetniejsze tradycje pożarnictwa w Polsce”.

W roku jubileuszu straż pożarna w Krasnopolu składała się z następujących części organizacyjnych:

**Drużyna młodzieżowa:** Mirosław Buziuk, Jerzy Czyżyński, Dariusz Kościński, Grzegorz Łuczniak, Robert Nowalski, Tadeusz Ołów, Jarosław Romanowski, Mirosław Tomkiewicz.

**Drużyna żeńska:** Maria Ambrosiewicz, Anna Bogdan, Jolanta Czarniecka, Maria Grzędzińska, Czesława Kościńska, Alicja Kubrak, Danuta Kamińska, Genowefa Lisewska, Irena Niewińska, Alicja Zakrzewska.

### **Zarząd OSP:**

- Prezes – Mieczysław Paszkiewicz
- Naczelnik – Lesław Alboszta
- Zastępca Naczelnika – Janusz Lisiewicz
- Skarbnik – Eugeniusz Bogdan
- Sekretarz – Grzegorz Hołdyński
- Gospodarz – Antoni Kimszal

### **Komisja Rewizyjna:**

- Józef Dębski
- Bolesław Lisiewicz
- Stanisław Mironowicz

### **Wykaz członków OSP w Krasnopolu w latach 1929–1979**

Mieczysław Adamski	Jerzy Degutis
Józef Alboszta	Halina Dębska
Lesław Alboszta	Jan Dębski
Antoni Ambrosiewicz	Maria Dębska
Kazimierz Ambrosiewicz	Lucyna Dębska
Marian Ambrosiewicz	Józef Dębski s. Bolesława
Mieczysław Ambrosiewicz	Józef Dębski s. Stanisława
Teresa Andruszkiewicz	Zygmunt Dębski
Stanisław Andrzejczyk	Tadeusz Dziemian
Tadeusz Basiewicz	Wincenty Dziemian
Franciszek Bąk	Piotr Dziemitko
Tadeusz Bąk	Stefan Dziemitko
Lechosław Biziewski	Stanisław Grabowski
Piotr Biziewski	Wincenty Grodzicki
Witold Biziewski	Wincenty Grodzicki s. Wincentego
Franciszek Bizio	Mieczysław Gryszkiewicz
Marian Bizio	Maria Grzędzińska
Anna Bogdan	Wiesław Hałaburda
Eugeniusz Bogdan	Czesław Hołdyński
Bolesław Buziuk	Grzegorz Hołdyński
Mirosław Buziuk	Jan Hołdyński
Eugenia Cieślukowska	Hołubowicz Tadeusz-Teodor
Janina Cieślukowska	Józef Jakubowski

Mieczysław Cieślukowski  
Edmund Ciupciński  
Stanisław Ciurkowski  
Jolanta Czarniecka  
Anna Czapryńska  
Józef Czapryński  
Jan Czapryński  
Konstanty Czapryński  
Marian Czapryński  
Stanisław Daniłowicz  
Stanisław Koneszko  
Antoni Kordowski  
Czesław Kordowski  
Józef Korsak  
Helena Korsakowska  
Janina Korsakowska  
Eugeniusz Korsakowski  
Czesława Kościńska  
Dariusz Kościński  
Jan Kościński  
Tomasz Kościński  
Józef Kowalewski  
Janina Kranicka  
Feliks Krzywicki  
Jan Krzywicki  
Konstanty Krzywicki  
Lechosław Krzywicki  
Tadeusz Krzywicki  
Wacław Krzywicki  
Witold Krzywicki  
Józef Książko  
Alicja Kubrak  
Jan Kuźnicki  
Józef Kuźnicki  
Henryk Lewandowski  
Jerzy Lewandowski  
Konstanty Lewandowski  
Leon Lewandowski

Izabella Januszkiewicz  
Henryk Jatowczyc  
Henryk Jurczak  
Danuta Kamińska  
Feliks Kamiński  
Jan Kamiński  
Józef Kamiński  
Anna Kibis  
Antoni Kimszal  
Janina Knaus  
Franciszek Lisiewicz  
Grzegorz Lisiewicz  
Henryk Lisiewicz  
Jan Lisiewicz s. Jana  
Janusz Lisiewicz  
Zdzisław Lisiewicz  
Zofia Lisiewicz  
Grzegorz Łuczniak  
Bolesław Łukowski  
Marian Mackiewicz  
Antoni Makarewicz  
Henryk Makarewicz  
Jan Makarewicz  
Marian Makarewicz  
Bożena Makowska  
Jan Makowski  
Leon Makowski  
Aleksander Malinowski  
Piotr Malinowski  
Franciszek Matulewicz  
Antoni Matyszczyk  
Edward Matyszczyk  
ks. Klemens Marcinanis  
Bronisław Mazalewski  
Franciszek Mazalewski  
Marian Mazalewski  
Walerian Mazalewski  
Wiesław Mazalewski

Wacław Lewandowski  
Paweł Lipnicki  
Genowefa Lisewska  
Antoni Lisewski  
Bolesław Lisiewicz  
Cezary Lisiewicz  
Stanisław Mironowicz  
Antoni Myszczyński  
Jan Naumowicz  
Józef Naumowicz  
Ryszard Naumowicz  
Irena Niewińska  
Alicja Nowalska  
Robert Nowalski  
Wiktor Nowalski  
Tadeusz Ołów  
Czesław Orlik  
Czesław Osipowicz  
Stefan Osipowicz  
Józef Pacewicz  
Lucjan Paciukanis  
Zygmunt Paciukanis  
Mieczysław Paszkiewicz  
Czesław Pawłowski  
Włodzimierz Petrykowski  
Józef Pietrewicz  
Józef Pietrewicz s. Józefa  
Zenon Pietrewicz  
Ludwik Piotrowski  
Wanda Piórkowska  
Stanisław Piórkowski  
Stanisław Płaski  
Jan Puczyłowski  
Jarosław Romanowski  
Tadeusz Rutkowski  
Wiktor Rutkowski  
Józef Rydzewski  
Antoni Rynkiewicz

Ryszard Melon  
Wiesław Mikłaszewicz  
Janina Milewska  
Jan Milewski  
Krzysztof Milewski  
Ludwik Milewski  
Stanisław Siergiej  
Stefan Siergiej  
Władysław Siergiej  
Wincenty Stawiński  
Mieczysław Strzyżykowski  
Jan Suchocki  
Józef Świtajewski  
Michał Szrajbert  
Bronisław Tananis  
Daniel Tananis  
Ludwik Tananis  
Adam Tarasiewicz  
Henryk Tarasiewicz  
Witold Tarlecki  
Miroslaw Tomkiewicz  
Stanisław Trocki  
Kazimierz Turowski  
Marian Turowski  
Mieczysław Walukiewicz  
Józef Wawrzyn  
Kazimierz Wawrzyn  
Mieczysław Wiśniewski  
Józef Wojciechowski  
Józef Wojtkiewicz  
Maria Wojtkiewicz  
Stanisław Wojtkiewicz  
Henryk Wysocki  
Marian Zachariasz  
Alicja Zakrzewska  
Antoni Zdancewicz  
Stanisław Zdancewicz  
Antoni Żelasko

Krzysztof Rynkiewicz  
Jerzy Sadowski  
Stanisław Selwocki  
Józef Siedzieniewski  
Jan Siergiej  
Jan Siergiej s. Stefana

**Lista członków OSP Krasnopol**  
(wg stanu na koniec roku 1989)

Mieczysław Paszkiewicz	– Prezes
Wiesław Hałaburda	– Naczelnik
Andrzej Siergiej	– Zastępca Naczelnika
Eugeniusz Bogdan	– Skarbnik
Jan Jabłoński	– Sekretarz
Józef Dębski	– Przew. Komisji Rewizyjnej
Władysław Siergiej	– Członek Komisji Rewizyjnej
Jan Krzywicki	– Członek Komisji Rewizyjnej
Henryk Orzechowski	– kierowca-mechanik
Grzegorz Hołdyński	– mechanik motopompy

**Członkowie OSP**

Kazimierz Ambrosiewicz  
Marian Ambrosiewicz  
Lech Biziewski  
Jan Czyżyński  
Zygmunt Dębski  
Jan Kamiński  
Andrzej Kierowski  
Antoni Kimszal  
Andrzej Klepacki  
Eugeniusz Korsakowski  
Czesław Krzywicki  
Bolesław Lisiewicz  
Grzegorz Lisiewicz  
Jan Lisiewicz  
Janusz Lisiewicz

**Członkowie honorowi OSP**

Mieczysław Ambrosiewicz  
Eugeniusz Karycki  
Henryk Lisiewicz  
Stanisław Mironowicz  
Zygmunt Paciukanis  
Stefan Siergiej

Henryk Matusiewicz  
Tadeusz Milewski  
Tadeusz Rutkowski  
Adam Siergiej  
Jan Siergiej  
Daniel Tonanis

### **Wykaz członkiń KD OSP Krasnopol**

Teresa Dargiewicz  
Janina Hałaburda  
Janina Holdyńska  
Barbara Jabłońska  
Celina Lisiewicz  
Krystyna Lisiewicz  
Ewa Miśkiewicz  
Anna Orzechowska  
Małgorzata Siergiej c. Mariana  
Małgorzata Siergiej c. Stefana  
Regina Siergiej

**Młodzieżowa drużyna pożarnicza chłopięca – 10 członków**  
**Młodzieżowa drużyna pożarnicza dziewczęca – 10 członkiń**

### **Członkowie Zarządu Gminnego ZOSP w Krasnopolu**

Prezes	– Kazimierz Sadowski
Wiceprezes	– Tadeusz Paszkiewicz
Wiceprezes	– Mirosław Domoracki
Sekretarz	– Jadwiga Czyżyńska
Skarbnik	– Anna Orzechowska
– Komendant Gminny SP	Edmund Ciupiński
– Członek Zarządu	Konstanty Kamiński
– Członek Zarządu	Celina Lisiewicz
– Członek Zarządu	Andrzej Maruczewski
– Członek Zarządu	Bogusława Pawłowska
– Członek Zarządu	Piotr Wojciechowski

## Pozostałe Ochotnicze Straże Pożarne w gminie

### Ochotnicza Straż Pożarna w Jeglińcu

Straż typu M<sub>2</sub> powstała w 1966 roku i liczy 30 członków. Jest wyposażona w 2 motopompy i sprzęt gaśniczy.

Zarząd OSP składa się z następujących członków:

Prezes	– Antoni Kimszal
Naczelnik	– Józef Stankiewicz
Zastępca Naczelnika	– Edward Gref
Skarbnik	– Aleksander Grzymkowski
Sekretarz	– Wiesław Kimszal
Gospodarz	– Aleksander Nikscin
Komisja Rewizyjna	– Józef Radzewicz
	– Stanisław Kimszal
	– Zbigniew Ołownia

### Ochotnicza Straż Pożarna w Krasnem

Straż typu S<sub>1</sub> została założona w 1954 roku i liczy 25 członków. W swoim wyposażeniu posiada samochód gaśniczy LGM marki „Żuk”. Posiada własną strażnicę, świetlicę i garaż. Wieś Krasne i OSP znane są z bardzo dużej aktywności społecznej i solidarności.

Zarząd OSP tworzą następujący druhowie:

Prezes	– Aleksy Sobolewski
Naczelnik	– Waldemar Daniłowicz
Zastępca Naczelnika	– Leon Turowicz
Skarbnik	– Grzegorz Daniłowicz
Sekretarz	– Konstanty Kamiński
Gospodarz	– Waław Budkiewicz
Członkowie	– Alojzy Daniłowicz
	– Antoni Daniłowicz
	– Piotr Korzun
	– Michał Daniłowicz
	– Zbigniew Daniłowicz
Komisja Rewizyjna	– Józef Warakomski



## Ochotnicza Straż Pożarna w Maćkowej Rudzie

Straż typu S<sub>1</sub>, założona w 1947 roku, liczy 18 członków. Posiada w wyposażeniu samochód GBM marki Star 25. Posiada własną strażnicę, w której mieści się klub, świetlica i garaże. Straż słynie z aktywności w czynach społecznych. Druh Jan Warakomski jest najstarszym (stażem) naczelnikiem w rejonie sejneńskim.

Skład zarządu jest następujący:

Prezes	– Tadeusz Świacki
Naczelnik	– Jan Warakomski
Zastępca Naczelnika	– Henryk Świacki
Skarbnik	– Edward Milewski
Sekretarz	– Henryk Lewkiewicz
Gospodarz	– Zdzisław Świacki
Komisja Rewizyjna	– Tadeusz Gryszkiewicz
	– Marian Wowak
	– Antoni Świacki

## Ochotnicza Straż Pożarna w Romanowcach

Straż typu M<sub>2</sub> powstała w 1963 roku i liczy 29 członków. Posiada własną strażnicę z garażem i świetlicą, w której mieści się klub. W wyposażeniu posiada 2 motopompy i sprzęt towarzyszący. Straż znana jest z bardzo dużej aktywności w czynach społecznych (strażnica, szkoła 1000-latka).

Zarząd OSP stanowią:

Prezes	– Konstanty Lipiec
Naczelnik	– Stanisław Grablewski
Skarbnik	– Julian Szulc
Sekretarz	– Zenon Kisielewski
Gospodarz	– Józef Grażulewicz
Komisja Rewizyjna	– Piotr Wojciechowski
	– Józef Grażulewicz
	– Piotr Kossa

## Ochotnicza Straż Pożarna w Żłobinie

Straż typu M<sub>2</sub> powstała w 1968 roku, liczy 22 członków. Posiada własną strażnicę z garażem i świetlicą. Straż i wieś znane są z aktywności młodzieży, solidarności i gospodarności mieszkańców.

Zarząd OSP składa się z następujących druhow:

Prezes	– Andrzej Muraczewski
Naczelnik	– Wacław Uranowicz
Zastępca Naczelnika	– Józef Trusiewicz
Skarbnik	– Erazm Wodecki
Sekretarz	– Tadeusz Urynowicz
Gospodarz	– Jan Pajewski
Komisja Rewizyjna	– Edward Leszczyński
	– Zdzisław Leszczyński
	– Antoni Frydrych

Oprócz powyższych straży istniały w przeszłości Ochotnicze Straże Pożarne w Budzie Ruskiej, Gremzdach Polskich i Mi-kołajewie.

### POŻARY O STRATACH POWYŻEJ 50 000 ZŁOTYCH

od roku 1959 do 1979 roku  
w gminie Krąsnopol

1. Dnia 28 października 1959 roku spaleni uległ chlew i stodoła Ob. Antoniego Klimko w Michnowcach.
2. Dnia 19 sierpnia 1960 roku spalił się chlew i stodoła Ob. Franciszka Sapienny w Babańcach.
3. Dnia 11 lutego 1961 roku spalił się dom mieszkalny Ob. Filipa Wasilewskiego w Aleksandrowie.
4. Dnia 28 kwietnia 1963 roku spaliły się zabudowania Ob. Iłłariona Persjanowa w Żłobinie.
5. Dnia 25 lipca 1963 roku spaliły się budynki gospodarcze Ob. Ludwika Karłowicza w Gremzdelu.
6. Dnia 6 lipca 1963 roku spaliły się chlew i stodoła Ob. Bolesława Dąbrowskiego w Romanowcach.

7. Dnia 4 sierpnia 1963 roku spalił się las państwowy w Maćkowej Rudzie o powierzchni 165 hektarów.
8. Dnia 18 czerwca 1965 roku spaliły się budynki gospodarcze Ob. Jana Tumialisa w Rudawce.
9. Dnia 13 czerwca 1966 roku spaliły się budynki gospodarcze i dom mieszkalny Ob. Franciszka Żyndy w Pawłówce.
10. Dnia 6 października 1967 roku spalił się dom mieszkalny Ob. Kazimierza Kulbackiego w Romanowcach.
11. Dnia 23 sierpnia 1968 roku spaliły się 2 stodoły Ob. Józefa Święcickiego w Lasance.
12. Dnia 18 marca 1969 roku spalił się dom mieszkalny Ob. Pawła Lipnieckiego w Krasnopolu.
13. Dnia 10 września 1969 roku spaliły się budynki gospodarcze Ob. Antoniego Kamińskiego w Krasnem.
14. Dnia 18 lutego 1972 roku spaliła się stodoła Ob. Jana Bagdana w Rudawce.
15. Dnia 11 czerwca 1972 roku spaliły się stodoła i chlew Ob. Stefana Siergiejewa w Krasnopolu.
16. Dnia 11 lipca 1972 roku spalił się dom mieszkalny Ob. Michała Koncewicza w Bokszech Nowych.
17. Dnia 13 czerwca 1973 roku spalił się dom mieszkalny Ob. Stanisława Jarkuna w Budzie Ruskiej.
18. Dnia 17 września 1973 roku spalił się dom mieszkalny Ob. Stefana Daniłowicza w Krasnopolu.
19. Dnia 4 listopada 1973 roku spaliła się obora Ob. Juliana Cichanowicza w Maćkowej Rudzie.
20. Dnia 11 listopada 1974 roku spaliły się stodoła i obora Ob. Antoniego Markiewicza w Linówku.
21. Dnia 30 marca 1975 roku spaliły się: budynek mieszkalny, stodoła, obora, spichrz Ob. Jana Pawłowskiego w Bokszech Nowych.
22. Dnia 26 kwietnia 1975 roku spaliły się: obora, stodoła i magazyn Ob. Józefa Chmielewskiego w Krasnopolu.
23. Dnia 23 sierpnia 1975 roku spaliły się: obora, dom mieszkalny i stodoła Ob. Franciszka Kujawy w Krasnopolu.
24. Dnia 15 września 1975 roku spaliła się stodoła Ob. Józefa Podhajskiego w Gremzdach Polskich.
25. Dnia 24 czerwca 1976 roku spalił się budynek mieszkalny Ob. Tadeusza Sztabińskiego w Jeglińcu.

26. Dnia 10 sierpnia 1976 roku spalił się budynek mieszkalny Ob. Eugeniusza Bednarki w Linówku.
27. Dnia 21 września 1976 roku spaliła się stodoła Ob. Jadwigi Bąk w Krasnopolu.
28. Dnia 21 listopada 1976 roku spalił się budynek mieszkalny Ob. Stanisława Grygo w Rudawce.
29. Dnia 11 stycznia 1977 roku spalił się magazyn zbożowy Ob. Władysława Domorackiego w Maćkowej Rudzie.
30. Dnia 22 maja 1977 roku spalił się budynek mieszkalny Ob. Jana Surazyńskiego w Jeglińcu.
31. Dnia 12 czerwca 1977 roku spalił się budynek mieszkalny Ob. Tadeusza Milewskiego w Krasnopolu.
32. Dnia 13 czerwca 1977 roku spalił się budynek mieszkalny Ob. Władysława Mironowicza w Gremzdelu.
33. Dnia 29 kwietnia 1978 roku spalił się budynek mieszkalny Ob. Stefana Andruszkiewicza w Krolówku.
34. Dnia 30 lipca 1978 roku spalił się budynek mieszkalny Ob. Józefa Siemienkiewicza w Krucieniskach.
35. Dnia 4 sierpnia 1978 roku spalił się budynek mieszkalny i stodoła Ob. Eugeniusza Bednarko w Jeglińcu.
36. Dnia 18 października 1978 roku spaliła się stodoła Ob. Antoniego Dębskiego w Aleksandrowie.
37. Dnia 12 maja 1979 spaliły się: budynek mieszkalny, stodoła i obora Ob. Barbary Dzienisiewicz w Smolanym Dębie.
38. Dnia 21 maja 1979 roku spalił się budynek mieszkalny Ob. Stanisława Godlewskiego w Jeglińcu.
39. Dnia 18 czerwca 1979 roku spaliły się: budynek mieszkalny, stodoła i obora Ob. Józefa Bazylewicz w Żubrówce Nowej.
40. Dnia 28 lipca 1979 roku spalił się magazyn Ob. Józefa Trusiewicza w Krasnopolu.
41. Dnia 10 października 1979 roku spalił się budynek mieszkalny Ob. Tadeusza Tomaszewskiego w Wysokiej Górze.